Nr. 260. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 13 listopada 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·—
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
20 groszy Cena numeru:
Adres Redakcji: ul. Wielopole
Telefon Nr 3542 i 4..
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40..

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

W dziewięć lat od podpisania rozejmu w Compiegne.

Kraków, 11 listopada.

Dnia 9 listopada minęło dziewięć lat od chwili, kiedy na polanie w lesie Compiegne, w wagonie salonowym marszałka Focha, delegaci kwatery niemieckiej pod przewodnictwem Macieja Erzbergera jako sekretarza stanu, **podpisali akt rozejmu,** który ze względu na podyktowane przez zwycięzców twarde warunki, był w gruncie rzeczy kapitulacją. — Tem samem zakończył się ostatni i najważniejszy akt wojny światowej na jej najważniejszym terenie. **Militarna potęga cesarskich Niemiec była definitywnie zdruzgotana.** Sam akt zaś tego zdruzgotania przypieczętowany jeszcze dezercją cesarza Wilhelma II. z frontu do Holandji.

W ten sposób zakończyła się największa z wojen w dziejach ludzkich po pięćdziesięciu jeden miesiącach trwania, z których każdy kosztował w przecięciu po dwieście tysięcy mężczyzn w sile wieku, stanowiących kwiat i rdzeń siły żywotnej przodujących w cywilizacji współczesnej narodów. Koszta wojny, nie licząc zniszczonych przez nią materjalnych wartości, obliczono na blisko **jeden biljon dolarów,** czyli po dwadzieścia miljardów dolarów na każdy z tych pięćdziesięciu krwawych i obłędnych miesięcy.

Nagrodą, jaką obiecano narodom za te zażądane od nich ofiary, niepojęte w swoim ogromie, miała być **sprawiedliwość,** między niemi i **wiekuisty pokój, oparty na prawie i bezpieczeństwie.** — Prezydent Wilson już w dniu 8 stycznia 1918 roku w ogłoszonych przez siebie historycznych „czternastu punktach", w których określał cele wojny, na czwartem miejscu wymienił ograniczenie zbrojeń wszystkich państw do najmniejszej miary, dopuszczalnej dla ich wewnętrznego, czyli czysto policyjnego bezpieczeństwa. Od tego czasu uroczyste zapewnienia, że wojna ta musi być ostatnią, że po niej zacznie się złoty wiek pokoju, sprawiedliwości i wolności, powtarzano ze wszystkich stron. Wcielono je wreszcie do kilku artykułów traktatu pokojowego. Powtórzono niemal słowami Wilsona w artykule ósmym statutu Ligi Narodów.

Przypatrzmy się, jak dziewięć lat od zakończenia wojny światowej, więc stania się tych obietnic płynnemi, wygląda ich wykonanie. Oto według oficjalnych cyfr, przesyłanych przez każde państwo do wydziału wojskowego sekretarjatu Ligi Narodów, stan uzbrojenia dziewięciu państw europejskich, które bądź to brały udział w wojnie, bądź to wskutek niej i dopiero po jej zakończeniu powstały (Niemcy, Anglja, Francja, Włochy, Rosja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja) przedstawiał się w dniu 1 stycznia 1927 r. w następujących cyfrach ogólnych:

Wojsk stojących na stopie pokojowej utrzymywały te państwa łącznie 3 milj. 120.000 ludzi, która to kadra może w razie mobilizacji zmieścić **dwadzieścia dwa miljony kombatantów.** Baterji armat lekkich polowych miały te państwa łącznie 2.603, ciężkich 1.049, przeciwlotniczych 250. Tanków liczyły te dziewięć armij razem 4.000 sztuk, aeroplanów bojowych 6750 sztuk. Nadmienić należy, że w rachunku tym nie zostały zupełnie uwzględnione z pośród byłych belligerantów Austrja, Węgry i Bułgarja, Niemcy zaś figurują tam tylko z cyframi, ustalonemi przez traktat wersalski, więc ze 100.000 wojska i z 72 lekkiemi baterjami artylerji.

Z początkiem roku 1914 wszystkie armje europejskie razem wzięte liczyły na stopie pokojowej 2,700.000 ludzi, więc o 400 tysięcy mniej, niż dzisiaj armje tylko dziewięciu państw europejskich. Techniczne zaś wyposażenie tych armij nie może iść w porównanie z wyposażeniem ich dzisiaj. Dość powiedzieć, że wyposażenie w same karabiny maszynowe normalnej kompanji, wzrosło w stosunku do stopy przedwojennej **dwudziestokrotnie.** Wszystkie armje, które w roku 1914 wyruszały przeciw sobie w pole, nie posiadały ani jednego tanka, ani jednego urządzenia do wypuszczania trujących gazów, liczba zaś aeroplanów lekkich, nieuzbrojonych, któremi armje te rozporządzały do celów wyłącznie wywiadowczych, nie wynosiła więcej, niż 300 do 400 sztuk. Innemi słowy, siła niszcząca, reprezentowana przez te dziewięć dzisiejszych armij, wzrosła w stosunku do przedwojennej przynajmniej pięćdziesięciokrotnie. Przed wojną militaryzacja ogółu ludności była zaledwie słabo propagowaną ideą. Dzisiaj jest ona starannie i systematycznie wykonywanym programem, wskutek czego przeistaczanie się masy ludności cywilnej w wojsko będzie odbywało się bez porównania prędzej, niż to miało miejsce w czasie wojny światowej. Przed tą wojną nikt nie słyszał o pomocniczych oddziałach kobiecych, i wogóle o jakimkolwiek czynnym udziale kobiet w wojnie poza służbą samarytańską. Dzisiaj we wszystkich państwach istnieją już w czasie pokoju kobiece formacje dla wojskowej służby pomocniczej, pojętej bardzo szeroko.

Wskutek wojny Europa, według zgodnych obliczeń różnych statystyków i ekonomistów, straciła około 30 procent swego dochodu społecznego. Równocześnie zaś wydatki państw europejskich na wojsko wzrosły przeszło w dwójnasób, a wydatki dziewięciu wyliczonych wyżej państw najbardziej militarnych wynoszą więcej niż wszystkie budżety wojskowe całego świata przed wojną.

Zbrojeniom na lądzie odpowiadają oczywiście zbrojenia na morzach. Mimo wszystkich konwencyj i wzajemnych zobowiązań, mających tempo i zakres tych zbrojeń ograniczać lub przynajmniej normować w jakiś sposób, floty wojenne wzrastają stale i dzisiaj pod względem swej siły niszczącej przewyższają czterokrotnie siłę flot wojennych z roku 1914 i to mimo tego, że z rzędu tych flot ubyły takie potęgi, jak dawna flota niemiecka, jak flota austrjacka i rosyjska.

Biorąc te wszystkie fakty pod uwagę, można powiedzieć, że w ciągu dziewięciu lat od zakończenia wojny światowej, która, wedle zgodnych zapewnień i przyrzeczeń, miała być ostatnią, militaryzm świata cywilizowanego wzrósł w porównaniu z przedwojennym co najmniej pięciokrotnie. Nigdy dotąd w swoich dziejach narody cywilizowane nie dźwigały na sobie tyle broni wszelakiej i nie uginały się też tak nisko pod jej ciężarem. Stan rzeczy w dziewięć lat po rozgromieniu militaryzmu — jak widzimy — równie interesujący jak obiecujący. (s-i).

Wpisanie sumy pożyczkowej na dobro Banku Polskiego.

Warszawa, 11 listopada (PAT). W dniu 9 bm. w szeregu banków amerykańskich i angielskich została **wpisana na dobro Banku Polskiego z tytułu wpływu 7%-wej pożyczki stabilizacyjnej suma 53 milj. 200 tys. dol. i 1.700 tys. ft. czyli około 61.660 mil. dolarów stanowiących** według równi monetarnej równowartość **649 milj. 200 tys. zł.** W tym samym dniu poseł Rzplitej polskiej w Waszyngtonie doręczył bankom emitującym pożyczkę obligacje tymczasowe rządu polskiego **na nominalną sumę 62 milj. dolarów** i **2 milj. ft. st.** zaopatrzone podpisami ministra skarbu **Czechowicza,** posła Rzplitej polskiej w Waszyngtonie p. **Ciechanowskiego** oraz 2 członków komisji kontroli państwa posłów **Michalskiego Jerzego** i **Stanisława Osieckiego.** W związku z powyższem pokrycie kruszcowe obiegu banknotów Banku Polskiego wynoszące według wykazu z 21 paźdz. rb. 725 milj. zł. **wzrosło do sumy 1.274 milj. zł.**

———o§o———

Pismo ministra Mellona do p. Karola Devey'a.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. **Dowiadujemy się,** że minister skarbu Stanów Zjednoczonych **Mellon** wystosował do **podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, Charlesa Deveya amerykańskiego rzeczoznawcy przy Banku Polskim,** pismo następującej treści:

„Winszuję, że otrzymał Pan zaproszenie **na stanowisko członka Rady Banku Polskiego** i że pełnić Pan będzie **funkcje doradcy zarówno rządu polskiego, jak i Banku Polskiego,** jak to jest przewidziane w planie stabilizacyjnym, przyjętym przez rząd polski **Żałuję tylko, że musiał Pan powziąć decyzję tę łącznie z wystąpieniem z ministerstwa finansów.** Wybór Pana na to poważne stanowisko jest **zasłużonem uznaniem pracy, dokonanej w tem ministerstwie.** Podczas swego urzędowania na stanowisku podsekretarza stanu w okresie **trzech lat z górą,** wywiązywał się Pan **z powodzeniem ze wszystkich prac, związanych z zagadnieniami finanso-**

SVETOZAR HURBAN-VAJANSKY

Czarny idealista

(Ze słowackiego przełożył R. Z.).

W głębokich borach fatrzańskich z roku na rok wypalał węgle — Michał Zahora. Był to młody parobczak, który w lecie mało kiedy opuszczał lasy, i tylko rzadko, nieśmiało zesuwał się do doliny między ludzi. Zrośnięty od maleńkiego z borem świerkowym, podobny był z postawy i czerstwego wyglądu do jodły fatrzańskiej; bardzo niechętnie chadzał na targi do miasteczka. Wrzawa i tłumy ludzi straszyły parobczaka, dla którego przyjemną muzyką był huk gromu, i wycie wichru, w objęciach smreków i jedliny. Przez pokrywę czarnej, węglowej barwy, którą powlokła twarz jego młodą, przeświecała purpura zdrowych lic, a modre oczy i głębokie płonęły cichym, ale żywym ogniem.

Niedaleko jego węglarni wił się serpentynami gościniec krajowy, przecinany często mostkami drewnianemi, popod którémi szumiał bystry potok. Rzucał się on w dolinę spadzistem zboczem, z lewej i prawej strony wznosiły się strome, szpilkowym lasem porosłe ściany doliny, sterczały skały malownicze, wiszące nad przepaścią. Potok miał ciężkie zadanie: nieraz musiał się rzucać na łeb na szyję ze skały, i wtedy tworzył wodospad, biały pianą i głośny szumem. Szedłem nieraz przez ten piękny przesmyk i wsłuchiwałem się w szum wodospadów.

Dolina wywiera na człowieka wrażenie czystości. Wszystko tam jest tak jasne, przeźroczyste, w przeciwieństwie do ciemno-zielonej barwy boru. Woda, żywa woda w bystrym skoku rozpylona w niezliczone brylanty, biały gościniec, świąteczna szata świerków, czerstwe powietrze leśne, perspektywy nie rozległe, ale malownicze, bliskie oku i sercu, nad doliną nie szeroki pasek jasnego nieba — to piękności, to szczyt wdzięków tych borów słowackich!

Malowniczy przesmyk, zajęcie, związane z wiecznem stykaniem się z przyrodą, samotność i poetyckie usposobienie węglarza, zdjęły z duszy młodego chłopca robotniczą surowość, a wionęły na niego pyłkiem naturalnego idealizmu. Może to słowo za śmiałe? Nie, my mamy idealistów i w nieokrzesanych, nieuczonych, zaniedbanych, uciśnionych warstwach, my mamy idealistów między rębaczami, najemnikami, próżniakami, bal nawet między pijakami, złodziejami i włamywaczami. Nasz człowiek jest dobry, lekkomyślny i uczuciowy, Z tych trzech właściwości można sobie wytłómaczyć wszelkie zalety i wady naszego narodu.

Michał Zahora spoglądał przez wiele godzin na dym, wydobywający się z węglowego kopca w spokojnych, ciemnoszarych pierścieniach. Był ze swego losu zadowolony, zwłaszcza kiedy mu się węgiel udał, i miał dobry odbyt. Zdobyty grosz nosił do górskiej wsi, bo tam mieszkała jego matka i młodsza siostra.

Ale bajeczna piękność leśnego zakątka obudziła w nim tęsknotę za nieznanemi rozkoszami. Nie znał przedmiotu swoich tęsknot, ale im więcej dojrzewał, tem częściej cienie smutku ogarniały jego duszę, a czasem zagościło jakieś niespokojne uczucie w piersiach tego syna puszczy fatrzańskiej. W głowie mu szumiało, serce tłukło się niemiłosiernie, a myśl jego napięta szukała przedmiotu, w którymby się mogła zatopić. Puszczą mu był bór, straszydłem samotności, cichy dym kopca węglowego unosił się ku niebu, jak widmo. To jasne niebo tak bezgraniczne, puste, wieczne — a jemu brak tchu, i nie może pogodzić myśli z uczuciami. W takich chwilach niepokoju chwytał siekierę i rąbał, rąbał zapamiętale, aż echo rozchodziło się po wąskim przesmyku, aż jodła podcięta jęczała jękiem przedśmiertnym, aż mu drętwiały ręce a na czoło wychodziły wielkie krople potu.

Zmęczony szaloną pracą fizyczną i przewalaniem się uczuć niezrozumiałych, rzucał się do wysokiej trawy leśnej. Jasne dzwonki schylały się nad jego czołem. Cichy wietrzyk szeptał w konarach smreków, których ciemne gałęzie nachylały się nad przepaścią tajemną i niezbadaną, a ich szum był podobny do niewyraźnych tęsknot młodego dzikusa.

I teraz nasz młodzieniec leży w trawie — Wielki stos drzewa narąbanego świadczy o jego pilności gorączkowej, bo znowu pracował, pędzony nieznanemi uczuciami. Na targu w miasteczku, gdzie był wczoraj, widział postacie nieznanego sobie świata. Z panów z laskami, kołnierzykami, w trzewikach z kokardami śmiał się w duchu. Ale kiedy przeszła ulicą młoda dziewczyna, strojna dama, rzucał na zjawisko niezwykłe wzrokiem zawistnym, a serce się w nim tłukło. Ze wstydem patrzał na swą czarną koszulę. W ciasnej karczmie było mnóstwo ludzi z jarmarku. On siadł w kącie, tępo patrzał na podpity, wrzaskliwy lud i zatęsknił za ciszą leśną.

Teraz leży w trawie a postacie z miasteczka jawią się przed duszą. Jasne dzwonki chwieją się nad jego głową, a motyle trzepią skrzydełkami. Z daleka słychać szum wodospadu, ciągle jednym tonem, bez przerwy, wiecznie. To obraz jego żywota. A przecież delikatne ucho wyróżni szum dzienny a nocny. Wesoło szumi potok we dnie, smutno w nocy. We dnie cieszy, ożywia, w nocy straszy i usypia. W tym szumie jednostajnym czasem tylko ptaszek zanuci. To nie wspaniały śpiew leśnych śpiewaków, to smutny melancholijny gwizd leśnego samotnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wemi, wymagającemi **nietylko zdolności administracyjnych,** ale też i **niepoślednich zdolności finansowych.**

W traktowaniu tych zagadnień **ujawnił Pan wielką znajomość spraw skarbowych** i wykazał **niezwykłą energję działania.** Na nowej drodze pracy towarzyszyć Panu będą **najlepsze życzenia** Pańskich dawnych kolegów w ministerstwie, którzy z **ufnością oczekują powodzenia w pracy,** wypływającej z obowiązków, jakie Pan na siebie obecnie przyjął Szczerze oddany (—) **A. W. Mellon**, minister finansów".

P. Charles Devey przybywa — według ostatecznych informacyj — dnia **21 b. m. do Warszawy** i zamieszka w pałacu Sobańskich przy Alejach Ujazdowskich, w którym do niedawna zamieszkiwał minister spraw zagranicznych August Zaleski.

—0—

Rozłam w „Piaście" pogłębia się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnów, 11 listopada. Z Piasta wystąpił jeden z najwybitniejszych działaczy stronnictwa w okręgu tarnowskim adw. dr Jakób **Janiga,** wiceprezes Zarządu Okręgowego P. S. L. „Piasta".

W liście do p. Witosa, datowanym dnia 5 bm., dr Janiga krok swój szeroko motywuje, podając jako główny powód, co autor stwierdza faktami, że p. Witos, wbrew interesom ludu i w sprzeczności z programem stronnictwa, doprowadził do otwartej walki z rządem.

Dr. Janiga przypomina, że na pewnej konferencji na wiosnę b. r., na której omawiano współpracę z rządem, p. Witos, gdyż już nie miał innego argumentu, uderzył pięścią w stół i zawołał: **„choćby się wszyscy z tym rządem pogodzili, ja się nie pogodzę",** poczem opuścił konferencję. P. Janiga wyrzuca p. Witosowi, że nie chciał wziąć udziału w powitaniu **Prezydenta Rzeczypospolitej w Tarnowie, w maju br.** i że w październiku mimo próśb nie starał porozumieć się z p. wicem. **Bojką,** mimo, iż przekonywano go, że wystąpienie p. Bojki z „Piasta" będzie dla tego stronnictwa katastrofą.

P. Janiga w liście swym stwierdza, że walka z rządem polskim jest wybitnie niepopularną wśród mas włościańskich i dla nich niezrozumiałą.

Projekt utworzenia trybunału włościańskiego z senatorem Bojką na czele.

W „Przyjacielu Ludu" Jan **Stapiński** proponuje utworzenie **„najwyższego sądu włościańskiego"** w celu doprowadzenia chłopów do jedności lub przynajmniej do porozumienia. Sąd ten miałby się składać z senatora **Jakóba Bojki, jako przewodniczącego,** 2 zastępców, przez niego powołanych i po 3 asystentów ze stronnictw: chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta, **z pominięciem osoby p. Witosa.**

Zadaniem wzmiankowanego najwyższego sądu chłopskiego byłoby ustalenie tych **zasad programowych, któreby obowiązywały wszystkie stronnictwa** i wszystkich chłopów, poczuwających się do jedności klasy chłopskiej.

Manifestacja wojskowych na cześć Marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. W **czwartek** późnym wieczorem w przededniu uroczystego święta Niepodległości Rzeczypospolitej a po święcie policjanta polskiego **zebrały się orkiestry i delegacje oficerskie i podoficerskie w Belwederze.**

Podwórzec belwederski zapełnił się około **3.000 osób.** Z pośród generałów przybyli **Skierski, Rydz-Śmigły, Romer, Rozen, Górecki, Daniec, Orlicz-Dreszer** i inni.

Na ganku ukazał się marszałek Piłsudski w otoczeniu adjutantów.

W imieniu obecnych **przemówił generał Romer, sławiąc zasługi Marszałka dla odzyskania Niepodległości.** Następnie odegrały orkiestry szereg **pieśni,** poczem **delegacja Związku podoficerów rezerwy wręczyła Marszałkowi Piłsudskiemu dyplom na członka honorowego Związku.**

—0—

Socjalistyczni sekciarze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. Wielkie **zdumienie i niesmak** wzbudził **komunikat** zamieszczony przez **„Robotnika" w związku z rocznicą odzyskania niepodległości.**

Wprawdzie pismo to zamieszcza cały szereg wspomnień i artykułów ilustrujących chwile z przed 9 lat, mimo to **wzywa organizacje partyjne,** ażeby w dniu dzisiejszym **urządziły własne obchody i zabrania im brać udział w obchodach i pochodach tak zwanych ogólnych.** Motywuje to tem, że organizacje PPS nie mogą brać udziału **„z partjami reakcyjnemi, mieszczańskiemi, naprawiackiemi"** itd. Towarzysze, występując publicznie, mają obowiązek zaznaczać swój charakter mężów zaufania socjalistycznego ruchu robotniczego. **Udział socjalistów w jakichkolwiek manifestacjach, mających związek z polityką bieżącą, jest zakazany.**

—0—

Powrót p. prezydentowej do Warszawy.

Warszawa, 11 listopada (PAT). Dziś o godz. 6.45 rano **powróciła do Warszawy p. prezydentowa Mościcka** wraz z członkami delegacji centralnego komitetu pomocy ofiarom powodzi z objazdu terenów poszkodowanych skutkiem powodzi na obszarze województw stanisławskiego i lwowskiego. Na dworcu powitali p. prezydentową członkowie domu cywilnego i wojskowego p. prezydenta Rzeczypospolitej.

P. P. S. odrzuca udział w Bloku Polskiej Lewicy Demokratycznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. „Robotnik" pisze, że **PPS będzie prowadziła rozmowy z Wyzwoleniem w sprawie współdziałania wyborczego, odrzuca** natomiast **porozumienie** takie z **NPR lewicą i Partją Pracy,** zarzucając tym ugrupowaniom **brak istotnej demokratyczności.**

Stanowisko to jest zarazem **odmowną odpowiedzią na propozycję Stronnictwa Chłopskiego** w sprawie **utworzenia „Bloku Polskiej Lewicy Demokratycznej".**

Jednolita organizacja sądownictwa polskiego.

Warszawa 11 listopada (PAT). W ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja poświęcona uzgodnieniu projektu rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ustroju **sądów powszechnych.** Po długotrwałych debatach osiągnięto porozumienie co do najistotniejszych zagadnień, dotyczących przyszłej **jednolitej organizacji sądownictwa polskiego.**

Delegacja abonentów telefonicznych u min. Miedzińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. W dniu wczorajszym **bawiła** u ministra poczt i telegrafów **Miedzińskiego** specjalna **delegacja abonentów telefonicznych. Domagała się** ona **zniesienia liczników i atakowała podstawy wprowadzenia przez PASTE liczników.** Między innemi delegacja wywodziła, że PASTA **osiągnęła w całości zagwarantowaną jej przez rząd dywidendę 8% i powoływanie się wobec tego na deficyt,** a w konsekwencji na konieczność wprowadzenia liczników w Warszawie **jest nieumotywowane.**

Delegacja przedłożyła dłuższy memorjał, na który minister **Miedziński** oświadczył, że ze względu na jego poważną treść i **rzeczowe motywy zbada sprawę** i w najbliższym czasie da odpowiedź.

Aresztowanie działaczki komunistycznej w Grodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. **W Grodnie ujęto** wczoraj **niebezpieczną działaczkę komunistyczną,** która **legitymowała się** jako **Helena Ostrowicz,** jednakże paszport jej obudził podejrzenia. Okazało się, że jest on **fałszywy.** W ogniu pytań aresztowana **wyjawiła swoje istotne nazwisko** doskonale znane policji politycznej. Jest to **Selda Helfgot,** poszukiwana od kilku miesięcy **techniczka centralnego komitetu młodzieży komunistycznej.**

Ujęta w czerwcu rb. w Warszawie i **zwolniona następnie za kaucją** Helfgotówna przebywała kolejno na robocie agitacyjnej **w Krakowie,** Częstochowie i Grodnie. Tu ją wreszcie aresztowano i odstawiono wczoraj do Warszawy.

Wydaleni emigranci rosyjscy wracają do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. **Emigranci rosyjscy wydaleni** w swoim czasie **z Poiskl do Gdańska** zostali **przyjęci ponownie na terytorjum Rzeczypospolitej z wyjątkiem 5 województw** wschodnich.

Uroczystość zawieszenia broni we Francji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 11 listopada. Dzień rocznicy **zawieszenia broni** obchodzony jest w całej Francji oficjalnemi uroczystościami. Paryż jest **wspaniale udekorowany** chorągwiami i flagami. Wszystkie sklepy, giełda, szkoły i urzędy są **zamknięte.** Przy grobie Nieznanego Żołnierza i w lesie w Compiegne, gdzie nastąpiło podpisanie zawieszenie broni, odbywają się uroczystośc oficjalne.

Stany Zjednoczone nie życzą sobie obserwatora Ligi Nar. na kongresie panamerykańskim.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Genewa, 11 listopada. Wobec wyrażanych w kołach Ligi zamiarów ewentualnego wysłania **obserwatora do Hawanny na kongres panamerykański,** nadchodzą z Waszyngtonu wiadomości, dające do poznania, że **Stany Zjednoczone uważałyby takiego obserwatora za niepożądanego.**

—0—

Poseł do Reichstagu oskarża Niemcy o ciągłe zbrojenie się.

Berlin, 11 listopada (PAT). Prawicowy „Der Tag" ogłasza dziś wyjątki z mowy wygłoszonej onegdaj na zgromadzeniu publicznem przez **posła socjalistycznego do Reichstagu Henryka Ströbela.** W przemówieniu swem wygłoszonem z okazji rocznicy wybuchu rewolucji niemieckiej Ströbel oskarżał Niemców o ustawiczne łamanie postanowień traktatu wersalskiego przez **ciągłe zwiększanie zbrojeń.** Należy raz wreszcie otwarcie wyznać, zaznaczył mówca, że **obawy Francji przed tajnym zbrojeniem Niemiec mają swe uzasadnienie.** Niemcy dotychczas rozbroiły się tylko w małym stopniu i teraz wbrew wszelkim postanowieniom rozbrojeniowym **rozpoczęły znów zbrojenia,** czego dowodem jest budowa floty powietrznej, gdyż samoloty przeznaczone dla celów komunikacyjnych są tak skonstruowane, że mogą być w każdej chwili **zastosowane do działań wojennych.** Dziennik omawiając to oświadczenie Strobela podkreśla, że jest ono dowodem popełnienia przez radykalnych pacyfistów zdrady stanu.

—0—

B. podsekretarz stanu Manoilescu przed sądem wojskowym.

Bukareszt, 11 listopada (PAT). Rozpoczęła się tutaj rozprawa sądowa **przeciwko byłemu podsekretarzowi stanu Manoilescu.** W sali oprócz licznych obrońców Manoilescu i dziennikarzy zjawili się nieliczni słuchacze. Rozprawie przewodniczy **pułk. Vladescu.** Na rozprawę powołano **37 świadków.** Zjawiło się z nich dziś **tylko 4.** Przed odczytaniem aktu oskarżenia postawili obrońcy wniosek, aby wszystkich świadków, którzy się nie zjawili **przymusowo dostawić. Także i ks. Karol powinien być przesłuchany.** Obrońca dr. Joanitescu usiłował dowodzić, że **sąd wojskowy nie jest kompetentny** do osądzenia niniejszej sprawy, ponieważ stan oblężenia jest nielegalny. Prokurator wojskowy Carapancea sprzeciwia się wywodom obrońcy stwierdzając, że sąd wojskowy jest kompetentny, ponieważ idzie tu o zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa. Trybunał kasacyjny uznał stan oblężenia **jako legalny.** Wywiązała się następnie dyskusja między prokuratorem a obrońcami w sprawie kompetencji trybunału.

Manoilescu zapowiedział wielką mowę.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 11 listopada. W czasie dzisiejszej rozprawy Manoilescu odbywało się w dalszym ciągu **przesłuchanie świadków.** Z powodu szczupłości sali bardzo niewiele osób otrzymało karty wstępu na rozprawę. Napływ ciekawych utrzymywany jest przez surowe zarządzenia i moc obowiązującą ustawy wyjątkowej. Manoilescu pozostaje **bez straży i obchodzą się z nim z wielką uprzejmością.** Oświadczył on jednemu z dziennikarzy(że przygotowuje **wielką mowę obrończą,** która będzie zawiarała jego credo polityczne. Omówi w niej nietylko sprawę **następstwa tronu** i historję ruchu karlistycznego, **ale też będzie bronił osoby księcia Karola,** jego sposobu działania i stanowiska wobec narodu rumuńskiego. Manoilescu ma oświadczyć przy tem, że dążył do powrotu Karola do kraju tylko **w charakterze regenta.** Mowa jego ma trwać około trzech godzin.

Podczas przerwy posiedzenia sądu prezes Związku inwalidów rumuńskich, pułk. Tejusami, jeden z obrońców Manoilescu, zaczął **śpiewać pieśni ludowe na cześć Karola.** Przeciw temu ostro zaprotestował prokurator wojskowy Sąd. wywołując świadków, wymienił m. in. **nazwisko ks. Karola Hohenzollerna. Odpowiedziano, że świadek nie stawił się.**

Wiedeń, 11 listopada. Panuje ogólne przekonanie, że sąd wojskowy skaże Manoilescu, ten jednak założy następnie **rewizję do trybunału kasacyjnego.**

—0—

Nowy zamach na konsulat rosyjski w Szanghaju.

Szanghaj, 11 listopada (PAT). „United Press". Wczoraj usiłowało kilku członków **białej gwardji rosyjskiej podrzucić bombę pod konsulat rosyjski,** która została jednak przed wybuchem odkryta przez policję. Ponieważ obawiają się dalszych zamachów, **konsulat został otoczony silnym kordonem policji.**

Prowokacyjny występ konsulatu sowieckiego w Szanghaju.

Telegramy doniosły, że w rocznicę powstania Unji sowietów w Szanghaju przed konsulatem sowieckim przyszło do krwawych zajść. Jak się obecnie okazuje, te pierwsze relacje były fałszywe i to świadomie przekręcone przez źródła prasowe sowieckie. Obecnie agencja Russpress w depeszy z Paryża przedstawia szczegóły zajść w sposób następujący:

W dniu 10-ej rocznicy rewolucji październikowej w Rosji kilkuset emigrantów rosyjskich zebrało się przed gmachem sowieckiego konsulatu generalnego w Szanghaju, urządzając wiec. Wśród wiecujących znajdowało się wielu oficerów rosyjskich oddziałów ochotniczych, stacjonowanych w Szanghaju, oraz oficerów przeciwsowieckiej rosyjskiej eskadry adm. Starke. Pułkownicy Nieczajew, Kolesnikow i Dargomyski wygłosili przemówienia, zwrócone przeciwko dyktaturze komunistycznej w Rosji. Wszyscy demonstranci mieli na rękawach opaski żałobne, byli jednak **bez broni,** oraz w ubraniach cywilnych. **Żadnych prób ataku przeciwko konsulatowi sowieckiemu ze strony demonstrantów nie było.**

Nagle, podczas przemówienia płk. Dargomyskiego, **z okien konsulatu padło kilka strzałów,** od których w tłumie demonstrantów **jedna osoba była zabita i pięć ciężko rannych.** Po strzałach **uczestnicy demonstracji rozproszyli się.** Wezwana przez konsulat sowiecki policja chińska znalazła jedynie trupa zabitego, który okazał się **Chińczykiem,** przypadkowym świadkiem zajścia.

Postępowanie konsulatu sowieckiego wywołało **w Szanghaju wielkie oburzenie** i pociągnąć może za sobą **poważne konsekwencje. Członkowie konsulatów europejskich w Szanghaju zerwali wobec zajścia wszelkie stosunki z konsulatem sowieckim.** Zwołano również **naradę konsulów zagranicznych** w Szanghaju, w celu omówienia **wspólnego wystąpienia korpusu konsularnego z żądaniem odwołania konsula sowieckiego i ukarania winnych** zajścia urzędników sowieckich.

Zaręczyny w domach królewskich

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Rzym, 11 listopada. Dzienniki donoszą o mających nastąpić zaręczynach **włoskiego następcy tronu z księżniczką Marją belgijską.**

Równocześnie potwierdzają wiadomość o zaręczynach **króla bułgarskiego z księżniczką Giovaną sabaudzką.**

Laureaci nagrody Nobla.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Sztokholm, 11 listopada. Nagroda nobla za fizykę za rok 1927 podzielona została między prof. **Tompsona** w Chicago i prof. **Wilsona** w Cambridge.

Dział giełdowy

Kraków, 11 listopada.

DLA AKCYJ TENDENCJA UTRZYMANA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych na rynku efektów panowała tendencja utrzymana. Giełdy oficjalne nieczynne. Minimalne obroty i to jedynie papierami ciężkiemi. Kursa kształtowały się: Jaworzno 24.10—24.25, Zieleniewski 22.50—22 75. Bank Polski 157—157.5.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Dolar w Krakowie 8.88—8 88 1/2, czeki 8 90 1/2—8.91, w Warszawie dolar 8 87 1/2—8 88, czeki 8.90—8.90 9/10, we Lwowie dolar 8 87 3/4—8.88 1/4, czeki 8 90 1/2—8 91 1/4, w Katowicach dol. 8.88—8 88 1/2, czeki 8.89 3/4—8.90 3/4. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 11 listopada. Doniesienia o słabej tendencji w Berlinie i nadchodząca jednodniowa przerwa w ruchu giełdowym spowodowały daleko idącą rezerwę. Przytem w kulisach liczne papiery zniżkowały, jakkolwiek nieznacznie. Słabsze były papiery walutowe, żelazne, węgierskie, czeskosłowackie i gumowe.

Siersza Górnicza 72, Portland 69, Galicja 86, Schodnica 10, Nafta 10,25, Alpiny 46, Gal. Bank Hipoteczny 0.99, Fanto 8, Zieleniewski 17.9, Karpaty 29.

Zurych, 11 listopada (PAT) Paryż 20.36 3/4, Londyn 25.26 1/4, Nowy Jork 5 18.55, Belgja 72.27½, Włochy 28.16 Hiszpanja 88 41 1/4, Holandja 209 15, Berlin 123.65, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.50. Oslo 136.80, Kopenhaga 139. Sofja 3.74½, Praga 15.37, Warszawa 58.20, Budapeszt 90 82½, Białogród 9.13, Ateny 6.87½, Konstantynopol 2.76½, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07.

Obchód Święta Narodowego w Krakowie.

Kraków, 11 listopada.

Uroczystości obchodowe dzisiejszego święta narodowego rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Budynki rządowe i miejskie oraz wiele domów prywatnych ozdobiono już wczoraj chorągwiami o barwach narodowych i miejskich. Wieczorem okna wielu gmachów były rzęsiście iluminowane. O godz. 6 wiecz. w rynku głównym przed udekorowaną strażnicą wojskową zebrały się mimo deszczu tłumy publiczności. Wkrótce przybyła przed strażnicę orkiestra 20 pp. z lampjonami, oraz orkiestra kolejarzy z pochodniami. Po odegraniu hymnu państwowego i szeregu utworów muzycznych, orkiestry ruszyły ulicami miasta grając marsze narodowe.

Hołd Inwalidów, Legjonistów i Strzelców dla Marszałka Piłsudskiego.

O godz. pół do 7-mej pod pomnikiem Grunwaldzkim zebrały się organizacje Inwalidów, Legjonistów i Strzelców ze sztandarami. Przybyła także grupa młodzieży demokratycznej. Obok stanęła orkiestra wojskowa z lampjonami, plac około pomnika wypełnił się wkrótce tłumem publiczności.

Po odegraniu „Marsza Pierwszej Brygady", manifestację ku czci Wodza w 9-tą rocznicę wyzwolenia Polski w krótkich słowach zagaił sekretarz Związku Legj. p. **L. Strojek,** poczem imieniem kół młodzieży demokratycznej, pracującej umysłowo i fizycznie, przemówił słuch. fil. **Czesław Drozdowski.** W gorącem swem przemówieniu podkreślił, że hołd młodych dla Marszałka Piłsudskiego to nie tylko akt wdzięczności i czci gorącej dla jego wielkich czynów, lecz także wyraz żywotnych ideałów najmłodszego pokolenia, które wbrew zarzutom, jakoby dzisiaj nie miało żadnej idei, świadome jest tego, że **aktualną, przewodnią ideą młodego pokolenia musi być praca państwotwórcza,** a tej pracy wzorem świetlanym jest Marszałek Piłsudski, któremu jako Wodzowi Narodu młodzież demokratyczna ślubuje wierność w służbie dla odrodzonego państwa. — Przemówienie swoje przedstawiciel młodzieży zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Wśród dźwięków marsza wojskowego pochód ruszył w stronę rynku. Na czele szła orkiestra za którą niesiono sztandary i piękny transparent okolony zielenią z portretem Marszałka Polski. Przy blaskach pochodni szły dalej związki Inwalidów, Legjonistów i Strzelca. — Wśród śpiewu pieśni legjonowych, okrzyków na cześć Marszałka i dźwięków orkiestry pochód przez Rynek i ul. Grodzką przeszedł pod rzęsiście oświetlony gmach D. O. K. Tutaj delegaci trzech bratnich związków wraz z przedstawicielami młodzieży udali się do dowódcy O. K. gen. **Wróblewskiego** i tutaj przemówieniu prezesa Zw. Inwalidów dra Prostaka i pięknej odpowiedzi gen. Wróblewskiego wręczyli na ręce dowódcy adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego.

Adres ten brzmi:

> Komendancie! W 9-tą rocznicę powrotu Twojego z więzienia pruskiego i objęcia przez Ciebie najwyższej władzy w wyzwolonej Polsce, której nowe dzieje niepodległe od tego dnia się rozpoczynają, w godzinę tak wielkich, historycznych wspomnień, zjednoczone bratnie organizacje w Krakowie, Związek Inwalidów, Związek Legjonistów i Związek Strzelecki wraz z młodzieżą wychowaną w duchu Twoich wielkich ideałów, manifestując w pochodach wspólnych na ulicach Krakowa gorącą cześć i miłość dla Ciebie, Komendancie, przybyły w karnych szeregach do Dowództwa korpusu krakowskiego i tutaj na ręce Dowódcy generała Wróblewskiego składają Ci wyrazy najwyższego hołdu i ślubują trwać w służbie dla Polski, w każdej chwili życia wierni Twoim rozkazom.

Równocześnie do organizacyj i tłumu zebranego przed D. O. K., przemówił w porywających słowach mec. **dr Klimecki,** uprzytamniając żywo, czem był dawniej w latach zaboru ten gmach wojskowy, a czem stał się obecnie, jako ognisko pracy wojskowej, ożywionej duchem wielkiego Wodza Narodu i wielkich ideałów Ojczyzny,

Po manifestacji pod D. O. K. przeszli inwalidzi, strzelcy i legjoniści z powrotem na Rynek. Tutaj pod pomnikiem Mickiewicza w imieniu trzech organizacyj przemówił **prezes Związku Inwalidów dr Stanisław Prostak.**

Pięknie i wymownie mowca nakreślił dziejową rolę Marszałka Piłsudskiego, jako wskrzesiciela Armji polskiej, budowniczego państwa i odrodziciela duszy narodowej, uwypuklając przytem żywotny trud żołnierzy i ludzi pracy na rzecz odrodzenia Ojczyzny, dzisiaj w szeregach bratnich organizacyj związanych ze sobą do dalszej pracy dla państwa pod wspólnym sztandarem Wodza Narodu. Wzniesienie okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa i marszałka Piłsudskiego zakończyło tę piękną manifestację b. związków wojskowych ku upamiętnieniu 9-tej rocznicy wyzwolenia Polski i zasług jej Wodza.

Nabożeństwo pontyfikalne w katedrze wawelskiej.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem pontyfikalnem, odprawionem przez ks. dziekana Ślepickiego w katedrze wawelskiej. Na tronie obok głównego ołtarza zasiadł książę metropolita krakowski, w stalach zajęli miejsca kanonicy kapituły katedralnej in corpore, a w prezbiterjum przedstawiciele władz rządowych, miejskich i wojskowych z pp. wojewodą Darowskim, z prezydentem miasta inż. Rollem i dowódcą O. K. V: gen. Wróblewskim na czele, reprezentantami stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i t. d. Obecni też byli przedstawiciele świata nauki, Uniwersytet Jagielloński reprezentował prorektor prof. dr. Rostworowski z gronem profesorów Wszechnicy. Nawy świątyni wypełniła po brzegi publiczność. Przy organach śpiewał chór O. Rizziego.

Na dziedzińcu katedralnym ustawiły się oddziały wojskowe i policyjne: kompanja honorowa 20 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, baon szkoły podchorążych, baterja 6 pap., szwadron 8 pułku ułanów, kompanja honorowa policji państwowej i pluton policji konnej. W dziedzińcu arkadowym ustawiły się oddziały przysposobienia wojskowego, a więc oddział sokoli z karabinami, oddział „Strzelca" z karabinami, a dalej zastępy młodzieży szkolnej.

Zgromadzone oddziały na znak, dany przez trębaczy, prezentowały broń podczas podniesienia i w chwili, gdy zaintonowano w katedrze „Boże coś Polskę". Równocześnie w czasie śpiewania „Boże coś Polskę" odezwały się spiżowe dźwięki Zygmunta.

DEFILADA.

Po skończonem nabożeństwie odbyła się u stóp Wawelu na ulicy Podzamcze defilada biorących udział w uroczystości oddziałów. Defiladę odebrał gen. Wróblewski, w otoczeniu dygnitarzy i licznie zgromadzonych członków korpusu oficerskiego. Po obu stronach ulicy Podzamcze zgromadziła się tłumnie publiczność.

Postawa defilujących oddziałów była wzorowa i budziła szczery podziw i entuzjazm wśród zgromadzonych. Dowódcą parady był pułkownik Spett.

W POSTĘPOWEJ ŚWIĄTYNI IZRAELICKIEJ.

W przepełnionej po brzegi świątyni postępowej odbyło się dziś z okazji święta państwowego, staraniem krakowskiego prezydjum gminy izr., uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział imieniem województwa, naczelnik Wydziału Zawadzki, delegat D. O. K. prezydent Izby handl. Epstein, prezydent gminy izr. Dr. Landau z wicepr. Drem Fischlowitzem i członkami Rady wyzn., delegaci stowarzyszeń tudzież licznie zebrana młodzież szkół średnich i powszechnych. Kazanie wygłosił rabin prof. Dr. Schmelkes, a na zakończenie nabożeństwa odśpiewał chór „Boże coś Polskę".

—0—

Równocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa dziękczynne w kościele ewangelickiem i w kościele prawosławnym.

PRZEDSTAWIENIE GALOWE W TEATRZE.

O godz. 7.30 wieczór odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego. Dane będzie „Wesele". Przed podniesieniem kurtyny przemówi prezydent miasta Rolle. W przerwie po akcie I p. wojewoda Darowski wręczy p. Józefowi Sosnowskiemu nadany mu złoty krzyż zasługi.

PRZEMÓWIENIA W KINOTEATRACH KRAKOWSKICH.

W dniu 11 listopada b. r. będą wygłoszone w kinoteatrach krakowskich przed programem o godz. 7 wieczór 5 minutowe przemówienia, związane z rocznicą odrodzenia Polski, a mianowicie: w kinie „Bagatela" wygłosi prof. Władysław Rutkowski, w kinie „Corso" prof. Jan Zaręba, w kinie „Nowości" p. Karol Radwanek, w kinie „Promień" prof. Józef Haydukiewicz, w kinie „Sztuka" p. Józef Staśko, w kinie „Wanda" prof. Józef Piotrowski, w kinie „Warszawa" p. Włodzimierz Szewczyk. Wszystkie przemówienia wygłoszą prelegenci VI Koła T. S. L.

UROCZYSTE OBCHODY NA PRZEDMIEŚCIACH.

W dniu 11 listopada b. r. staraniem Koła VI T. S. L. i dyrekcji szkół krakowskich odbędą się obchody ku uczczeniu rocznicy odrodzenia Polski, a mianowicie: w Podgórzu, w gmachu szkoły im. H. Sienkiewicza o godz. 6 wiecz., na Grzegórzkach, w szkole przy ul. Żółkiewskiego o godz. 5 pop., w Płaszowie w szkole o godz. 6.30, na Krowodrzy w szkole męskiej przy ul. Mazowieckiej o godz. 6 wiecz. Poza tem na Dębnikach w niedzielę 13 bm. o godz. 5 w szkole męskiej wygłoszone będzie przemówienie i staraniem Komitetu rodzicielskiego odegraną zostanie „Noc w Belwederze. Zmartwychwstała Polska".

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 10 listopada.

Kwestja bezrobotnych. — Gospodarka magistratu w dziale budowy dróg. — Nieszczęśliwy wypadek.

Rada miejska, obejmując rządy po usunięciu komisarza rządowego, miała do zgryzienia nielada orzech, a mianowicie sprawę bezrobotnych. Była ich znaczna liczba. Skutkiem niedopatrzenia ze strony magistratu, który w listę bezrobotnych zaczął wpisywać nawet takich, którzy nigdy z pracą nie mieli nic do czynienia, nagromadziła się poważna liczba bezrobotnych w liczbie blisko 500. Wydatki na bezrobotnych wynosiły 8000 zł. tygodniowo, a więc bardzo poważną, jak na nasze stosunki, kwotę. Magistrat stale zatrudniał bezrobotnych przy różnych robotach tylko po to, aby mógł im płacić zasiłek, bo ich praca równała się zeru. Aby sobie ulżyć, magistrat zredukował roboty do 3 dni w tygodniu, oraz odesłał obcych do miejsc stałego zamieszkania. Zwrócono się także do Rady powiatowej, Państwowego Zarządu drogowego, urzędu regulacji Wątoka z prośbą o umieszczenie bezrobotnych przy robotach prowadzonych przez powyższe instytucje. Dopiero budowa fabryki przetworów związków azotowych ulżyła miastu całkowicie. Mianowicie udało się magistratowi umieścić wszystkich bezrobotnych przy fabrykach chorzowskich. Możemy śmiało twierdzić, że m. Tarnów jest jedynem miastem, które w obecnej chwili nie posiada bezrobotnych.

Magistrat naszego miasta ujawnia szczególną ruchliwość w dziale budowy dróg, a praca wykonana w ostatnich miesiącach jest naprawdę godna uznania. I tak zbudowano nowych chodników 3750 m. kwadr., nowych bruków 2300 m. kw., nowych krawężników 1660 m., zbudowano nowe kanały na ulicach: Zielonej i Szujskiego, koryto Młynówki oczyszczono, a cześciowo obwałowano na przestrzeni 3200 m. Przedewszystkiem zaś uporządkowano szereg ulic. I tak doprowadzono do wyglądu europejskiego następujące ulice: Szpitalną, Folwarczną, Wekslarską, Szeroką, Targową, Katedralną, Różaną, Nowy Świat, Plac Rybny, Bramę Pilzneńską, Olejarską, Kantonję i Pocztową.

W ostatnich dniach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie na budowie państwowej fabryki przetworów azotowych w Dąbrówce Infułackiej spadł z wysokości 2 piętra cieśla Zieliński. Nieszczęśliwego rzemieślnika, silnie potłuczonego odstawiono do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Z działalności Archiwum aktów dawnych Krakowa.

W Archiwum aktów dawnych m. Krakowa odbyło się posiedzenie kom. arch. w obecności inż. K. Rollego i wiceprezydenta dra Ludwika Schneidra. Komisja wybrała jednomyślnie przewodniczącym radcę m. prof. dra Ksawerego Fiericha, prezydenta kom. kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej, wyrażając mu uznanie za niezwykle zajmowanie się sprawami Archiwum i komisji archiwalnej, której przewodniczy od r. 1908. Komisja przyjęła następnie do wiadomości sprawozdanie z czynności Archiwum za r. 1925 i 1926. przedłożone przez dyr. Archiwum A. Chmiela i uchwaliła przedłożyć wnioski co do zamianowania dwóch etatowych urzędników Archiwum, tudzież pomocników naukowych. Wskutek tego uzupełnienia personalu Archiwum, będzie można kontynuować wydawnictwa naukowe, prowadzone przez dyrekcję Archiwum i Polską Akademję Umiejętności („Pomniki prawa publicznego Rzplitej krakowskiej" i „Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa") i katalogów Archiwum, przerwane wybuchem wojny i stosunkami niepomyślnymi, powojennymi. Potrzebie tej pracy, podniesionej przez komisję archiwalną, przyrzekł najżyczliwsze poparcie prezydent miasta. Komisja archiwalna uchwaliła dalej budżet Archiwum na rok 1928/29 i stwierdziła wzorowe utrzymanie i konserwację zbiorów archiwalnych i bibljoteki. Zarazem komisja wyraziła konieczność rozszerzenia budynku Archiwum i inne potrzeby adaptacyjne, spowodowane przez coraz większy napływ zbiorów archiwalnych, nadsyłanych przez magistrat m. Krakowa, jako też przez ofiarowanie innych zbiorów (Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego i Legjonów), ażeby ułatwić nadal korzystanie z Archiwum nie tylko jako urzędu, lecz także jako placówki naukowej, czem jest istotnie Archiwum od lat 35, tak co do badań historji i kultury miasta, jak i ogólnej historji i kultury polskiej. Przy Archiwum ma swoją siedzibę i skupia całą swoją działalność od lat 30 Tow. miłośników historji i zabytków m. Krakowa.

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą „Na Oświatę".

KRONIKA.

Kraków, 11 listopada.

Na pomnik Słowackiego w Krakowie.

Kraków dotąd niema pomnika Słowackiego, ale go przecież mieć musi. Dziś, czy jutro powstanie, bezwątpnienia, Komitet obywatelski, który się zabierze do spełnienia tego kulturalnego obowiązku. Ufając, że to wkrótce nastąpi, Stowarzyszenie Kob. Zw. W. składa swój dar w kwocie 150 zł. na książeczkę Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 359037, z tem, że wręczy ją Komitetowi budowy pomnika Słowackiego, jak tylko ten komitet się zorganizuje.

Udział Ministerstwa Oświaty w cenzurowaniu filmów.

Dotychczas cenzurowanie filmów należało do minist. spraw wewn. Ten stan rzeczy nasunął jednak pewne objekcje ze strony ministerstwa oświaty, które zapragnęło również mieć przy cenzurze, szczególnie filmów dozwolonych dla młodzieży, swoich przedstawicieli. Odtąd więc do komisji cenzurującej filmy wejdzie stały reprezentant ministerstwa oświaty w osobie wizytatora, dra Mikułowskiego i 5-ciu jego zastępców z departamentów szkolnictwa powszechnego, średniego, zawodowego, departamentu ogólnego i departamentu sztuki — po jednym z każdego.

Policja otrzymała nowe odznaki mundurowe.

Z Warszawy telefonują nam: Na ulicach **Warszawy** pojawili się wczoraj **policjanci z nowemi odznakami na mundurach i płaszczach.**

W najbliższym czasie **cała policja** mundurowa **otrzyma nowe odznaki.** Wszyscy **posterunkowi** nosić będą na **kołnierzach mundurów i płaszczy srebrne galony, starsi posterunkowi** galony **podwójne. Przodownicy** będą mieli na kołnierzach **naszytą gałązkę palmy z czarnego aksamitu obszytą wąskim galonem srebrnym.** Ponadto przodownicy nosić będą również **galony srebrne wokół kołnierza,** u starszych przodowników galony będą **podwójne.**

Numery na mundurach i płaszczach zostaną skasowane. Pozostaną one **tylko na czapkach i na hełmach.**

Katastrofa na przejeździe kolej.

Donoszą z Warszawy:

Dnia 9 bm. w warszawskiej dyrekcji kolejowej o godz. 21 na szlaku Rogów—Koluszki na przejeździe kolejowym pociąg pośpieszny, zdążający z Warszawy do Krakowa, najechał na furmankę, rozbijając ją zupełnie. Prowadzący furmankę Ignacy Kuliński został zabity.

Samobójstwo p. Orgelbrandowej

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym **popełniła samobójstwo w Warszawie** w mieszkaniu własnem przy ulicy Natolińskiej **wdowa po znanym wydawcy księgarzu, Gabrjela Orgelbrandowa.** Samobójstwo popełniła **przez uduszenie.** Denatka pozostawiła kartkę tej treści: „Nie mam nic, nic, nic, za co będę pochowana". Zaznaczyć należy, że staruszka **liczyła 70 lat.**

—o§o—

(mi) **ŚW. MARCIN PRZYJECHAŁ NA BIAŁYM KONIU.** Zdawało się że św. Marcin w tym roku wbrew tradycji, przyjedzie nie na białym koniu, lecz pod parasolem, albowiem wysoka stosunkowo temperatura i drobny, ciepły deszcz nie zapowiadały zupełnie możliwości opadów śnieżnych. Tymczasem nad wieczorem z 10 na 11, kiedy św. Marcin zapewne wyruszył w drogę, temperatura nagle się obniżyła i zaczęły spadać zmieszane gęsto z deszczem płatki śnieżne. Tradycji tedy i porządkowi rzeczy stało się zadość. Św. Marcin przyjechał na białym koniu.

Również zgodnie z tradycją, place targowe zapełniły się wozami sprzedawców gęsi, albowiem ten śnieżnopióry, o długiej, smukłej szyi i niebieskich niewinnych oczach panienki, ptaszek, stanowi smakowite, tradycyjne pieczyste w dniu Marcina. Najwidoczniej gęsiom nie podobało się takie właśnie uczczenie tradycji, bo podnosiły straszliwy wrzask protestacyjny. Nic jednak nie pomogło i niejedna gęś, pięknie upieczona, wjechała triumfalnie na stół, świadząc wymownie, że tradycja u nas nie zaginęła.

Biuletyny meteorologiczne podają, że w dniu wczorajszym w całym kraju było naogół pochmurno, mglisto i zaznaczyły się opady. Ciepłota prawdopodobnie utrzyma się jeszcze.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH FUNKCJONARJUSZÓW POLICJI PAŃSTWOWEJ. Dnia 10 b. m. odbyło się w kościele N. P. Marji nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. funkcjonarjuszów policji państwowej województwa krakowskiego, którzy padli w obronie współobywateli. W nabożeństwie tem wziął udział woj. L. Darowski, nadto wzięli udział: prezydent Rolle, wiceprez. dr. Schneider, prezes sądu okręgowego karnego Pelz, prokurator dr. Tokarz, prezes Izby skarbowej Greger, prezes Dyrekcji poczt i telegrafów Dutczyński, komendant garnizonu plk. Smorawiński z delegacją korpusu oficerskiego, naczelnicy wydziałów województwa z personalem urzędniczym, insp. Pilch z oficerami policji państwowej, dyrektor policji dr. Styczeń i inni. Nabożeństwo odprawił ks. infułat dr. Kulinowski.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa żałobne we Lwowie za 32 poległych funkcjonarjuszów policji, tudzież w Poznaniu za 18 funkcjonarjuszów.

KOMITET UCZCZENIA 20 ROCZNICY ZGONU ST. WYSPIAŃSKIEGO. Jak już donieśliśmy, odbędzie się w Pałacu Sztuki dnia 3 grudnia uroczysta Akademja ku czci Wyspiańskiego. We wtorek zbiera się w Pałacu Sztuki komitet na specjalne posiedzenie, celem ustalenia ostatecz-

nych szczegółów, które zostaną podane do wiadomości ogółu Sądząc po przygotowaniach, Akademja wypadnie imponująco. Do komitetu honorowego weszły najwybitniejsze osobistości Krakowa oraz reprezentanci warszawscy. Specjalny delegat Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wyjechał w tej sprawie do Warszawy. Dekorację głównej sali Pałacu Sztuki oddano już do roboty. Projekt tych dekoracji przewiduje użycie kotar Wyspiańskiego, stylizowanych hoholów itd. W dniu Akademji wyjdzie specjalny numer jednego z pism literackich, poświęcony w całości twórczości Wyspiańskiego. Plastycy krakowscy solidarnie przystąpili do pracy w tem święcie.

PODZIĘKOWANIE RODAKÓW Z AMERYKI. Zarząd główny Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, nadesłał z Chicago na ręce prezyd. m. Rollego w nader serdecznych słowach wystosowane podziękowanie tak krakowskiemu komitetowi przyjęcia wycieczki amerykańskiej, jak obywatelstwu, organizacjom, władzom wojskowym i cywilnym za zgotowanie niezwykle serdecznego i gościnnego przyjęcia, jakiego członkowie wycieczki doznali w starej, historycznej stolicy Polski.

P. JEDNOWSKI WRACA NA SCENĘ KRAKOWSKĄ. Ze sfer zbliżonych do teatru donoszą nam, że p. Marjan Jednowski wraca na scenę krakowską. Podnieść należy, że dyrektor teatru im. Słowackiego, p. Nowakowski, poczynił w tej sprawie daleko idące ustępstwa ze swego stanowiska na rzecz p. Jednowskiego, co powszechna opinja, kierująca się silnym sentymentem dla p. Jednowskiego, przyjmie niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE WYSTAWĄ W PAŁACU SZTUKI. Dowodem niezwykłego zainteresowania obecnie trwającą wystawą w salonach Pałacu Sztuki jest fakt, że mnóstwo stosunkowo obrazów znalazło już nabywców. Codziennie zwiedza wystawę bardzo wiele osób z Krakowa i prowincji i w dalszym ciągu toczą się pertraktacje o nabycie dalszych dzieł. W krótkim stosunkowo czasie publiczność nasza przekonała się, że w Pałacu Sztuki nabyć można często daleko taniej prawdziwe dzieło sztuki, niż w przygodnych handlach, w dodatku ma się gwarancję, iż nabyte dzieło nie jest falsyfikatem. Obecna wystawa zostanie już niebawem zamknięta, dlatego skorzystać należy ze sposobności ujrzenia jej i ewentualnego zakupu.

BUDŻET GMINY IZRAELICKIEJ W KRAKOWIE. Na posiedzeniu sekcji skarbowej krakowskiej Rady wyznaniowej przedłożył prezydent gminy izr. dr Landau preliminarz budżetu gminy izraelickiej na rok 1928, który wykazuje w dochodach i wydatkach łączną kwotę około 2,200.000 złotych. W kwocie tej mieści się nadzwyczajny budżet inwestycyjny w kwocie 350.000 zł., który ma być pokryty pożyczką inwestycyjną. Budżet zwyczajny zamyka nadwyżką około 2800 zł.

Przewodniczący stwierdził, że zakreślony program na rok 1927, t. j. rozbudowa szpitala, rozszerzenie zakładu Roentgena i zakupno aparatu Roentgena, założenie szkoły pielęgniarek, budowa monumentalnego domu przedpogrzebowego na nowo założonym cmentarzu, budowa nowej dzeźni, Rada wyznaniowa w zupełności wykonała. Po przedstawieniu programu prac na rok 1928, odbyła się ogólna dyskusja nad przedłożonym preliminarzem, poczem dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

DAR NA OCHRONKĘ. Rodzina b. p. Adolfa Erlicha, b. radcy miejskiego, przesłała na ręce prezydenta miasta 300 zł. z przeznaczeniem dla ubogiej ludności chrześcijańskiej w Podgórzu. Prezydent miasta zarządził, aby kwota powyższa oddaną została Głównemu Komitetowi ochron na rzecz ochronki w Podgórzu.

KONSULAT AUSTRJACKI W KRAKOWIE komunikuje, że z powodu święta narodowego austrjackiego, będą biura konsulatu w sobotę dnia 12 b. m. zamknięte.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosiła się robotnica Aniela Stachurek, lat 20 licząca, która w czasie pracy we fabryce została uderzona przez maszynę. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u Stachurkównej ranę 5 cm. długą w okolicy prawej skroni. Po założeniu opatrunku, polecono ją opiece domowej. — Następnie założono opatrunek Franciszkowi Banasiowi, który w czasie pracy doznał tłuczonej rany w okolicy lewego policzka. — Wreszcie Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Michałowi Zychowskiemu, który pracując koło naprawy kanału przy ul. Długiej, doznał odcięcia palca u prawej ręki.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO STARUSZKI. Dziś rano w ul. Długiej usiłowała rzucić się pod tramwaj 72-letnia Janina Z. Desperatka przybyła przed niedawnym czasem z Rosji do Krakowa i pozostawała bez środków do życia. Na piersiach znaleziono u niej zawiniątko, w którem znajdowały się pieniądze, uskładane na pogrzeb. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności desperatka została tylko przez tramwaj potrącona.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. W ul. Gertrudy zasłabł nagle Marjan Michalski, lat 40 liczący. Wezwane Pogotowie ratunkowego przewiozło Michalskiego do szpitala. Powód zasłabnięcia nieznany.

WŁAMANIE DO SKLEPU BŁAWATNEGO. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu bławatnego Reginy Kosches przy ul. św. Katarzyny 2, i skradli dwa zwoje płótna, wartości 830 zł.

AMATOR NIEPRZEMAKALNEJ PŁACHTY. Tadeusz Kozłowski, właściciel piekarni przy ul. Wiślnej, doniósł do policji, że z wózka ręcznego, pozostawionego na ul Wiślnej przed jego sklepem, skradł jakiś amator cudzej własności płachtę nieprzemakalną, wartości 150 zł.

—o—

ZWIĄZEK ARTYSTÓW-PLASTYKÓW (pl. św. Ducha 4) zawiadamia członków i stałych gości, że dancingi, odbywające się dotychczas w Związku we czwartki i niedziele, zostały przeniesione na soboty. Pierwszy dancing odbędzie się 12 b. m. przy muzyce jazzbandowej, od godz. 8 do 1. Zaproszenia wydaje się w sekretarjacie Związku codziennie od godz. 5—6.30 wieczorem.

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA RODZINY WOJSKOWEJ. Dnia 12 b. m. w sobotę o godz. 5 po południu odbędzie się w Kasynie garnizonowem walne zebranie Tow. Rodziny wojskowej. Wszystkie panie, żony oficerów z garnizonu krakowskiego są proszone o wzięcie udziału w walnem zebraniu.

„DROGA DO SREBRNEGO EKRANU" (Jak można zostać artystą filmowym). Na ten zajmujący temat mówić będzie znany dyrektor i reżyser, Ant. Piekarski, w sobotę 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych.

Sprawa fałszowanych obligacyj węgierskich zatacza szerokie kręgi.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). „W. Alg. Ztg." donosi, że został w Wiedniu **aresztowany agent giełdowy Brotheim pod zarzutem, że w porozumieniu z Blumensteinem przemycał sfałszowane obligacje węgierskie z Wiednia zagranicą.** W sprawę tę wmieszany jest **pewny znany bank wiedeński,** który swego czasu skupywał od mniejszych banków wiedeńskich papiery **węgierskie dla celów spekulacyjnych.** Brotheim uprawiał już przed laty intratny handel **papierami polskiemi i węgierskiemi.** Teraz dopiero wychodzi na jaw, że węgierska renta złota przemycana była **do Paryża, gdzie ją fałszowano.** W Wiedniu krążą niesprawdzone pogłoski, że w pewnym **wielkim wiedeńskim banku położono areszt na konto Blumensteina w wysokości 8 miljonów franków szwajcarskich.** Austrjackie ministerstwo skarbu wdrożyło przeciwko Blumensteinowi dochodzenia karne.

—o—

Z kraju.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU IM. G. PIRAMOWICZA. Komitet konkursu im. Grzegorza Piramowicza, wyłoniony przez Towarzystwo Lekarskie warszawskie dla nagrodzenia najlepszej pracy z hygieny szkolnej, nie wyróżnił żadnej z prac, natomiast zgodnie z punktem 2-gim fundacji, postanowił nagrodzić dwóch lekarzy, a mianowicie: dra Marjana Roszkowskiego i doktorkę Jadwigę Magnuszewską za wybitną działalność hygieniczno-szkolną, specjalnie za akcje przeciwgruźliczą w Lidze szkolnej przeciwgruźliczej na terenie szkół powszechnych m. Warszawy. Nagroda konkursowa w r. b. wyniosła 600 zł.

PODWYŻKA CEN BILETÓW KOLEJOWYCH. Z dniem 1 stycznia 1928 r. ceny biletów kolejowych zostaną podwyższone. Przy dotychczasowych cenach koszta własne ruchu osobowego na P. K. P. przewyższały znacznie dochody. To też nowa podwyżka ma na celu stworzenie takiej taryfy, któraby pokryła niedobory. Podwyżka wynosić będzie od 10 do 20 proc. dotychczasowej ceny, przyczem wysokość podwyżki zależeć będzie od odległości. Również nieznacznej podwyżce ulegną ceny biletów na kolejach podmiejskich.

ZMIANY W POSELSTWIE SOWIECKIEM. Drugi sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie, Mikołaj Syrnow, został odwołany do Moskwy.

NOWE DZIEŁO MICHAŁA BOBRZYŃSKIEGO. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma wyjść z druku nowe, rozszerzone wydanie „Dziejów Polski" Michała Bobrzyńskiego, obejmujące zarówno okres porozbiorowy, jak też pierwsze lata odrodzonej państwowości polskiej do dni ostatnich włącznie. W kołach politycznych i naukowych nowe wydanie tego monumentalnego dzieła historjozoficznego jest oczekiwane z wielkiem zaciekawieniem.

BURCEW PRZYBYWA DO WARSZAWY. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy znany publicysta rosyjski, Włodzimierz Burcew, który wsławił się w swoim czasie głośnemi rewelacjami o prowokatorach carskiej ochrany.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O CHOWANIU ZMARŁYCH. Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewn. opracował projekt jednolitego dla całego państwa rozporządzenia o chowaniu zmarłych. Projekt ten jest obecnie uzgadniany w łonie interesowanych ministerstw i w dniach najbliższych przedłożony będzie Radzie ministrów do zatwierdzenia i ogłoszenia. Projekt ten normuje chaotyczne dotychczas przepisy w sprawie chowania zmarłych i ekshumacji, w sprawie krematorjów, cmentarzy dla wojskowych, pilotów i t. d. Projekt opracowany został w porozumieniu z władzami duchownemi.

W PIERWSZYM DNIU CIĄGNIENIA LOTERJI PAŃSTWOWEJ padły następujące wygrane: 5000 zł. — nr. 28480, 2000 zł. — nr. 84979, 117.022, 1000 zł. — nr. 32284 i 115001.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO. Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 1 w południe dokonano na Targówku tajemniczego morderstwa. Posterunkowy policji zauważył na jezdni leżącego człowieka, z którego głowy sączyła się struga krwi. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło skon. Na podstawie wstępnego śledztwa ustalono, że zamordowany nazywa się Jerzy Kowalewski, lat 18. Policja stwierdziła, że rok temu zamordowano w tensam sposób brata zamordowanego, obecnie Kowalewskiego. Na tej podstawie przypuszczać należy, że oba morderstwa są wynikiem jakiejś tajemniczej zemsty rodzinnej. Mordercy zamordowanego przed rokiem Kowalewskiego zostali swego czasu ujęci i dwa tygodnie temu odbyła się ich rozprawa. Jeden z oskarżonych został zasądzony na półtora roku więzienia, młodszy zaś jego brat został uwolniony. Podobno rodzina zasądzonego odgrażała się, że wymorduje całą rodzinę Kowalewskich. Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie, niewiadomo.

ZUCHWAŁE OBRABOWANIE POCZTY PRZEZ BANDYTÓW. W ubiegłą sobotę wieczorem około godz. 6 wieczorem wpadło dwóch drabów z rewolwerami do urzędu pocztowego w Wosówowczyku, pow. Podhajce, i po przyłożeniu obecnemu poczmistrzowi do głowy rewolweru, kazali mu odwrócić się do pieca, poczem z biurka zabrali około 2000 zł. Sprawcy, przez nikogo niespostrzeżeni, uszli. Śledztwo w toku.

(T.) **KOMISARZ RZĄDOWY DLA M. PRZEMYŚLA,** dr. Rościszewski, urodził się dnia 2 marca 1891. Do gimnazjum uczęszczał w Przemyślu, prawo studjował w Krakowie i tu uzyskał stopień doktora. W marcu 1914 r. wstąpił do namiestnictwa we Lwowie, bezpośrednio przed wojną przeniesiony został do starostwa w Jarosławiu, gdzie też do roku 1923 urzędował. Następnie powołany został do województwa we Lwowie. W marcu b. r. został mianowany starostą w Rukach nad Sanem, dnia 23 ub. m. zaś ustanowił go wojewoda Borkowski komisarzem rządowym dla m. Przemyśla.

SKŁAD LWOWSKIEJ RADY PRZYBOCZNEJ. Jak donosi lwowskie Biuro prasowe, do lwowskiej Rady przybocznej nie powołano nikogo z członków, ani sympatyków Związku Ludowo-Narodowego, a to ze względu na wybitnie negatywny stosunek do tej partji obecnego wojewody lwowskiego, hr. Borkowskiego. Natomiast dość silnie reprezentowaną jest w Radzie przybocznej Chrześcijańska Demokracja, z której, po uzupełnieniu obecnego składu Rady do 70 osób, zasiadać będzie w Radzie przybocznej około 10 członków.

ARESZTOWANIE KOMUNISTYCZNEGO AGITATORA. W związku z ostatniemi lwowskiemi rewizjami u działaczy komunistycznych, oraz z dokonanemi aresztowaniami, przytrzymany został niejaki Rudolf Gross, magister praw, aresztowany za propagandę komunistyczną i robotę antypaństwową. Gross działał szczególnie na terenie P. P. S.-lewicy i w towarzystwie trzech innych towarzyszów odstawiony został do więzienia.

SKOMPROMITOWANY LWOWSKI MENER KOMUNISTYCZNY. W czasie rewizji wśród komunistów lwowskich aresztowany został jeden z czołowych menerów komunistycznych, majster szewski, Eljasz Kalatyński, właściciel realności w Zamarstynowie. W czasie rewizji w mieszkaniu jego funkcjonarjusze P. P. natknęli się, poza bibułą komunistyczną, również i na wojskową... bieliznę z pieczęciami 14 p. ul. Bieliznę tę naturalnie zakwestjonowano, Kalatyńskiego zaś, po przesłuchaniu odnośnie do przewinień na tle antypaństwowem, oddano do dyspozycji brygady śledczej, zajmującej się złodziejami i paserami.

OBRABOWANIE KUPCÓW PRZEZ BANDYTÓW. Gościńcem między Liskiem a Cisną (Małopolska) jechali dwaj kupcy żydowscy: Mitman i Somer. W pewnym momencie z przydrożnego lasu wypadli trzej uzbrojeni i zamaskowani bandyci, którzy zatrzymali kupców i pod groźbą broni zrabowali im 600 zł. i 2 dolary, poczem zbiegli.

WOJNA POD KRASNEM. W czasie wyborów do Rady gminnej we wsi Adamy pod Krasnem powstała między dwoma partiami politycznemi wielka bójka. Na widok przybyłej policji obie walczące strony zaprzestały bójek, rzuciły się na posterunkowych i rozbroiły ich. Wobec groźnej sytuacji, zaalarmowano policję z Buska i okolicznych posterunków. Z trudem zdołano opanować sytuację. W obawie przed aresztowaniem rozbiegli się uczestnicy bójek, przeważnie uzbrojeni w rewolwery, po okolicznych lasach, tak, że policja musi z trudem wyłapywać ich pojedynczo. Wieś Adamy przedstawia niezwykły widok. Plebania ograbiona i bez szyb brak okien również we wszystkich chatach, płoty i parkany porozbierane. W związku z likwidacją zajść przybył do Adamów starosta z Kamionki Strumiłowej.

CAŁA WIEŚ PASTWĄ POŻARU. Donoszą z Drohobycza: Ubiegłej nocy wielki pożar zniszczył całkowicie wieś Ulyczna.

ŚMIERTELNY EPILOG WESELNEJ ZABAWY. W czasie libacji po weselu we wsi Grabowej (pow. Brzozów), powstała kłótnia pomiędzy Józefem Badalem a Stanisławem Wojtowiczem. Bądalowi przybył z pomocą brat jego, szeregowiec 5 p. p., a Wójtowicz, rzucony przez obu braci Bądalów na ziemię, zawezwał na pomoc swego szwagra, Jakóba Bielca. Bielec pospieszył szwagrowi z pomocą i ugodził trzykrotnie gałką żelazną laski Józefa Bądala tak silnie po głowie, iż Bądal w niedługim czasie życie zakończył. Wójtowicza, znanego na wsi złodzieja, i Jakóba Bielca aresztowano.

KRWAWA WALKA O KACZKĘ. Przejeżdżający przez wieś Zakrzewo (pow. jarociński) rowerzysta przejechał kaczkę, z czego powstała formalna bitwa pomiędzy rodzinami Bergandi i Heinz w Zakrzewie, pow. Jarocin. Walczono nożami, tasakami, siekierami i t. p. Skutki były fatalne. Do szpitala powiatowego w Jarocinie przewieziono Mariannę Bergandjową z rozłupaną czaszką i odkrytym mózgiem, pozatem sześć osób pokłótych nożami.

DWIE KOBIETY SPŁONĘŁY W CZASIE POŻARU. W Wielkiej Jani (Wielkopolska) spłonęły zabudowania gospodarskie z mieszkalnym domem Franciszki Rożenowej, przyczem spłonęły dwie zamieszkałe tam kobiety. Właścicielkę domu, Rożenową, podejrzaną o podpalenie, aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Nowem.

BOMBARDOWANIE DOMU NACZELNIKA GMINY. W nocy na sobotę ubiegłego tygodnia został dom naczelnika gminy w Niewiadomiu Górnym (Rybnickie) zbombardowany kamieniami, rzekomo przez kilku bezrobotnych, niezadowolonych z rozdziału ziemniaków. Wybito wszystkie niemal szyby, a sprawcy zbiegli, gdy naczelnik gminy zaalarmował policję.

Ze świata.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO SAN PAOLO. P. A. T. dowiaduje się, że rząd stanu San Paolo w Brazylji w obecnej chwili wstrzymał dalszy przyjazd polskich rodzin rolniczych do tego kraju. Z otrzymanych wiadomości wynika, że zarządzenie to jest skutkiem wyczerpania kredytów państwowych, przeznaczonych w roku bieżącym na sprowadzanie rodzin rolniczych z Europy. Przypuszczalnie taki stan rzeczy potrwa do końca b. r., poczem w początkach roku przyszłego należy się spodziewać wznowienia emigracji rolnej do San Paolo, korzystającej z przejazdów opłacanych przez rząd tego stanu.

GWAŁTOWNA BURZA PRZY WYBRZEŻU WŁOSKIEM. Z Rzymu donoszą: Przy wybrzeżu włoskiem w okolicy Genui szaleje od środy tak silna burza, że okręty nie mogą wpłynąć do portu, ani też opuszczać go. Okręt, wiozący 8 oficerów i 237 marynarzy, rozbitków z „Mafaldy", musiał obrać inną przystań nie mogąc się dostać do portu genueńskiego.. Szereg okrętów przebywa na morzu, czekając odpowiedniej chwili do wylądowania. Okręt jugosłowiański, oraz dwa francuskie okręty węglowe zostały wskutek burzy uszkodzone w porcie genueńskim.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Policja wiedeńska aresztowała znanego oszusta, Jerzego Załuskiego, obywatela polskiego, rodem z Otwinowa. Załuski od szeregu lat zaprzątał uwagę policji różnych krajów. Po raz ostatni był karany w r. 1924 w Budapeszcie.

Zmarli:

— **Anotin Hubel**, urzędnik poselstwa polskiego w Wiedniu, zmarł tam wczoraj w 70 tym roku życia. Zmarły był przed wojną radcą dworu przy najwyższym trybunale w Wiedniu. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w poniedziałek.

Z sali sądowej.

Niezwykła proces „literacki" w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. Dnia **14 bm.** odbędzie się w sądzie okręgowym **warszawskim** naprawdę **niezwykła rozprawa.**

Między innemi **na ławie oskarżonych zasiądą** literat **Antoni Słonimski** oraz **redaktor i wydawca „Wiadomości Literackich"** p. Mieczysław **Gryzewski.**

Skargę przeciwko obydwom **wniósł** generalny dyrektor teatrów miejskich b. premjer i historyk p. **Artur Śliwiński.** Do skargi tej uczuł się zniewolonym p. Śliwiński **zarzutami postawionemi mu przez p. Słonimskiego** na łamach „Wiadomości Literackich", a streszczającemi się w tem, że **jest karjerowiczem.**

Prokuratorja dopatrując się w artykule p. Słonimskiego **obrazy urzędnika miejskiego w czasie pełnienia przezeń funkcji** wytoczyła proces z odpowiednich artykułów kodeksu karnego. Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie w kołach literackich miasta Warszawy.

WYROK NA DEFRAUDANTÓW KOLEJOWYCH WE LWOWIE.

W sprawie defraudacji 175.000 zł. na szkodę skarbu kolejowego zapadł w lwowskim sądzie okręgowym karnym wyrok, mocą którego b. urzędnik kolejowy **Röhlich skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia,** zaś dalsi 3 współwinni na karę ciężkiego więzienia **od 6—8 miesięcy.**

—o—

WYROK NA OFICERA FAŁSZERZA. Trybunał wojskowy w Łodzi rozważał sensacyjną sprawę trzech oficerów majora Ludwika Ławniczaka, szefa rejonowego zakładu żywnościowego w Łodzi, por. Jana Jamianowskiego z IV oddziału służby intedentury i por Stanisława Polichnowskiego, których prokurator oskarżał, że podczas służby czynnej w 1926 roku dopuścili się na swych stanowiskach bezczynności władzy, nadto por. Polichowskiego o przywłaszczenie i składanie władzom fałszywych meldunków. Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego por. Stanisław Polichowski został skazany na 1 rok więzienia ze zwolnieniem go ze służby czynnej.

WYROK NA KOMUNISTÓW BYDGOSKICH. Po przeprowadzonej rozprawie, Izba karna sądu bydgoskiego wydała wyrok na „prezydjum" bydgoskiego komitetu komunistycznego. Andrzej Łożyński skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, Kazimierz Łożyński na półtora roku twierdzy, Jan Świderski na półtora roku twierdzy, Józef Płoszaj na 1 rok twierdzy. Jan Jastrzębski dla braku dostatecznych dowodów został od winy i kary uwolniony. Wszyscy oskarżeni wyrok przyjęli.

Zbrodnicze dzieci na Ukrainie.

Pisma sowieckie donoszą, że w Kijowie odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na której kierowniczka sekcji dla spraw niepełnoletnich przestępców, komunistka Ginzburg, wygłosiła referat o „Dzieciach-przestępcach w Kijowie". Według tego referatu, powyższa sekcja rozpatrywała w pierwszem półroczu r. b. 1.225 spraw małoletnich przestępców. W ostatnich czasach zmienił się znacznie charakter popełnianych przez dzieci przestępstw, a mianowicie zmniejszyła się liczba przestępstw drobnych, jak np. handel bez pozwolenia, lub kradzieże kieszonkowe, wzrosła natomiast liczba przestępstw ciężkich, jak to kradzieża z włamaniem, oszustwo, rabunki. Podczas gdy w roku 1924 cięższe przestępstwa stanowiły 49 proc., obecnie stanowią 82 proc. wszystkich przestępstw. Zauważono, że dzieci, które w pierwszych latach ustroju sowieckiego popełniały przestępstwa pokryjomu i z wielką obawą, **obecnie przyzwyczaiły się do popełniania przestępstw** w takim stopniu, że występują śmiało, **chodzą po mieście całemi zgrajami** pod dowództwem przywódców, otwarcie **napadają na przechodniów i obrabowują ich,** a w wypadkach, kiedy interwenjuje milicja sowiecka, **stawiają czynny opór.**

Obecnie 90 proc. małoletnich przestępców stanowią chłopcy, zaś 10 proc. dziewczęta. Nie oznacza to bynajmniej, że dziewczęta są mniej skłonne do przestępczości, w Kijowie bowiem, jak i w innych miastach Ukrainy podlotki uprawiają prostytucję i w ten sposób zarabiają nachleb. Co zaś do wieku małoletnich przestępców, to 25 proc. stanowią dzieci do 10 lat, 17 proc. do 12 lat, 31 proc. do 14 lat i 50 proc. do 16 lat.

Zwalczanie plagi bezdomnych dzieci jest nadzwyczajnie utrudnione wskutek dwóch okoliczności. Po pierwsze kadry bezdomnych dzieci stale zwrastają wskutek dopływu dzieci porzucających wieś i wędrujących do większych miast. Po drugie, zorganizowane przez władze sowieckie schroniska dla bezdomnych dzieci, stoją na tak niskim poziomie i rozporządzają tak małemi środkami, że ulokowane w nich dzieci, po krótkim pobycie, wracają do życia ulicznego.

75 procent dzieci ulicznych stanowią właśnie te, które przeszły przez pedagogikę sowiecką we wspomnianych schroniskach. Oprócz tego, sytuację utrudnia ta okoliczność, że bezdomne dzieci ciągle wędrują z jednego miasta do drugiego. Podczas gdy milicja sowiecka zatrzymuje dziennie na ulicach Kijowa około 50 dzieci, odsyłając do schronisk, liczba ich w Kijowie ciągle wzrasta, właśnie wskutek przybywania nowych z innych miejscowości — przeważnie zaś z Rosji. W Kijowie np. 5: proc bezdomnych dzieci pochodzi z Ukrainy.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 11 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, na uroczystem przedstawieniu z okazji odzyskania niepodległości „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego. Przedstawienie przygotował reżysersko p. Sosnowski, który sam odegra pamiętną z czasów premjery swoją rolę dziennikarza. Pozatem w przedstawieniu bierze udział cały prawie zespół żeński i męski z dyr. Nowakowskim, jako Poetą. Z ramienia komitetu przemawiać będzie przed spektaklem prezydent miasta Karol Rolle. W przerwie po akcie I-ym. p. wojewoda Darowski wręczy p. Józefowi Sosnowskiemu nadaną mu odznakę Złotego Krzyża Zasługi.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". W dążeniu do jak największego urozmaicenia repertuaru, dyrekcja teatru daje w najbliższych dniach naprzemian szereg najbardziej atrakcyjnych nowości repetuarowych, a to dziś, w piątek, o godz. 7.30 i w niedzielę o godz. 3.30 po południu stale atrakcyjny „Karnawał miłości" po cenach zniżonych. Jutro o godz. 7.30 niezrównany „Paganini", w niedzielę o godz. 7.30 wiecz. ulubiony „Król Kawy". W poniedziałek o godz. 8 wieczorem wieczór humoru Leona Wyrwicza.

WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA, który odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godz. wieczorem, zapowiada się świetnie. Ulubieniec publiczności zaprodukuje się nowemi monologami: „Lotnika", „5 minut i już", anegdoty, etc. Zainteresowanie ogromne.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Wesele" (uroczyste przedstawienie z okazji obchodu rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego).

Sobota: „Turandot".

Niedziela: Po południu „Maleństwo"; wieczorem „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Karnawał miłości".

Sobota: „Paganini".

Niedziela: Po poł. po cenach zniżonych „Karnawał miłości", wiecz. „Król Kawy".

Poniedziałek o godz. 8 wiecz. Wieczór humoru Leona Wyrwicza.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Mr. Wu". (Lou Chaney).
Corso: „Chluba kompanji" i „Tajemnicza ręka".
Nowości: „Wyrok bez sądu".
Promień: „Kochanka oficera ochrany".
Sztuka: „Zakazana dzielnica Algieru".
Uciecha: „Bestja morska" (John Barrymore i Dolores Costello).
Wanda: „Bestja morska" (John Barrymore i Dolores Costello).
Warszawa: „Czerwony pirat".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, dnia 12 listopada 1927 r.

Kraków (422) Godz. 12: „Hejnał". Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorolgicznego z Warszawy, oraz koncert płyt gramofonowych; godz. 17.20—17.45: Odczyt. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: „Opieka społeczna nad niemowlęciem", wygł. p. Hanna Chrzanowska; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegły tydzień", wygł. dr. J. Reguła, wicesekretarz U. J.; godz. 20—20.30: Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej, komunikaty: godz. 20.30: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny. P. A. T.; godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T. godz. 15.10: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej akademji ku czci św. Stanisława Kostki; godz. 17.05 do 17.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Twórczość Żeromskiego" III. — wygł. dr. Konrad Górski; godz. 17.45—19: Program dla najmłodszych — Audycja zespołowa: „Bajka o grzecznej Kazi, misiu i porcelanowej laleczce". Ben. Hertza i Wandy Tatarkiewicz, oraz piosenki, bajeczki i Koncert orkiestry polskiego Radja; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy: godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: „Radjokronika" — wypowie dr. M. Stępowski; godz. 20—20.30: Odczyt p. t.: „Choroby weneryczne, a zwyrodnienie rasy". (Dział „Hygjena i medycyna") — wygł. dr. Henryk Szczodrowski; godz. 20.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Witolda Elektrowicza (śpiew), Tad. Górzyński (skrz.), Leon Narkiewicz (harfa) i Stan. Nawrocki (fort.); godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy oraz nadprogram; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (280.4) Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 13: Podczas przerwy koncertowej — notowania giełdy zbożowo towarowej i pieniężnej; godz. 16.55—17.15: Gawęda harcerska p. t.: „Metody wychowania harcerskiego", wygł. dr. Karol Broch; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „O twórczości Żeromskiego" — wygł. dr. Konrad Górski (transmisja z Warszawy), godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t.: „Akademickie życie samopomocowe" (Tydzień Akademicki); godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: 20 ta lekcja języka francuskiego — wykład p. O. Neveux godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.30—22: Wieczór muzyki lekkiej; godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Przemówienie ks. senatora Józefa Prądzyńskiego na temat „Ideały młodzieży polskiej"; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17: Koncert; godz. 20.30: Odczyt z eksperymentami dr. Leithausera; godz. 21.15: „Sahara" — podróż obrazowana przez W. Mehringa z muzyką Th. Mackenbena; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Frankfurt (428.6) Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.15: Rozmaitości, następnie muzyka taneczna.

Langenberg (468.8) Godz. 18: Koncert; godz. 20.30: Wieczór humoru, następnie muzyka taneczna.

Kultura i sztuka.

Wystawa polskiego zdobnictwa ludowego we Francji.

Jak donosi wychodzące w Paryżu „Echo Polskie", otwarta została w Alzacji, w miejscowości Merlebach-Freyming, **wystawa polskiego zdobnictwa ludowego,** zorganizowana z inicjatywy Związku Tow. Pol. Francji wschodniej w Metzu. Wystawa jest bardzo ważnem wydarzeniem dla wychodźtwa polskiego we Francji. Wystawę otworzył uroczystem przemówieniem dr. Nieduszyński, konsul polski w Strassburgu. Między innemi eksponatami znajduje się na wystawie wspaniały kostjum krakowski, wykonany w pracowni teatru miejskigo w Krakowie, oraz kilkadziesiąt lalek w strojach narodowych polskich, wykonanych przez uczenice szkoły przemysłowej w Krakowie. Polskie Towarzystwo Emigracyjne z Warszawy nadesłało szereg okazów sztuki ludowej polskiej w postaci kilimów, zabawek drewnianych, pisanek, haftów, rzeźb, wystrzyganek i t. d. Bardzo energicznie poparło wystawę nauczycielstwo polskie na wychodźtwie, dzięki czemu młodzież szkolna wzięła w niej żywy udział i nadesłała dużo okazów. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyły delegacje licznych kolonij polskich ze sztandarami (w liczbie 17), nawet z naodleglejszych miejscowości.

Wykopaliska w Egipcie.

Donoszą z Kaira:

Odkopanie podziemnego chodnika w pobliżu Sakkara jest zdaniem kół archeologicznych początkiem wykopalisk, które mogą zaćmić sławę grobu Tatankhamena. Sądzą, że idzie tu o dostęp do grobu faraona Sosera, który wybudował piramidę Stet.

—0—

NOWY SEZON OPEROWY W MONTE CARLO. W Monte Carlo w dniu 24 stycznia 1928 r. rozpocznie się nowy sezon operowy pod kierownictwem dyrektora Raula Gunsbourgh'a i przyniesie cały szereg interesujących nowości. Grane będą następujące opery: „Estera de Carpentras", opera komiczna z tekstem Armanda Lunela i muzyką Milhauda, „Don Todaro Brontolon", komiczna opera — tekst Goldiniego, muzyka Malipiero, „Chirurgia", opera komiczna z tekstem Czechowa i muzyką Ferronda, „Córka Abdoubarahada", opera komiczna, tekst i muzyka S. Sanvella.

Odznaczenia orderem „Odrodzonej Polski"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. Dzisiejszy **„Monitor Polski"** ogłasza szereg rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, nadających **ordery Odrodzonej Polski** rozmaitym osobistościom.

I tak, **wielką wstęgę tego orderu** otrzymał ks. biskup dr. Władysław **Bandurski** za wybitne zasługi na polu pracy narodowej i duszpasterstwa wojskowego.

Krzyżem komandorskim z gwiazdą odznaczeni zostali: Stanisław **Car,** podsekretarz stanu min. sprawiedliwości, Marjan **Jaroszyński,** podsekretarz stanu M. S. W. Stefan **Laurysiewicz,** wiceprezes związku Pol. Przem. Górn. Handlu i Fin. gen. Henryk Odrowąż-**Minkiewicz,** dca K. O. P **Młodzianowski,** wojewoda pom. Aleksander **Mogilnicki,** prez. sądu najw., inż. Józef **Mrozowski,** dyr. dep. w min komunikacji. Bolesław Norbert **Pochorecki,** prezes najw. Juljan **Poniatowski,** wizytator liceum krzemienieckiego w Krzemieńcu, inż. Stefan **Przanowski,** b. min. przem. i handlu, restytut **Sumorokow,** prezes sądu apel. w Wilnie.

Krzyżem komandorskim odznaczeni zostali: Alfred **Biedermann** przemysłowiec, prezes związku przem. włók. w Łodzi, inż. Michał **Borowski** za zasługi około rozwoju żeglugi, Tadeusz **Epstein,** prezes Izby handl. w Krakowie, jenerał **Fabrycy,** drugi wicemin. spraw wojsk. Franciszek **Fischeder,** dyr. dep. w min. rol. Kazimierz Wiktor **Fleszyński,** prezes sądu okr. w Warszawie, dr. Agenor **Frendel,** wiceprez. sądu apel. w Toruniu, Kazimierz **Głębocki,** adwokat w Warszawie, Mieczysław Wiktor **Grabiński,** dyr. franko-włoskiego Twa w Dąbrowie Górn., dr. Michał **Grażyński,** wojewoda śląski, Władysław **Jaszczołt,** wojewoda łódzki. Wincenty **Kaczyński,** jenerał bryg. Kazimierz **Kierski,** prezes oddziału prok. jen. w Poznaniu, Józef **Kożuchowski,** dyr. dep. w min. przem. i handlu, ks. Antoni **Laubitz,** biskup sufragan w Gnieźnie. Maksymiljan **Maliński,** s. s. apel. w Wilnie, inż. Piotr **Markiewicz,** przemysłowiec, dyr. T. A. „Czeladź" w Zagł. Dąbr. inż. Maksymiljan **Matakiewicz,** prof. zwycz. politechniki we Lwowie, Filemon **Metelli,** prezes sadu okr. w Samborze, dr. Jerzy **Mycielski,** prof. zwycz. Uniw. Jagiell. w Krakowie, Antoni **Neumann,** nacz. wydz. w min. spraw., ks. Stanisław **Okoniewski,** biskup chełmiński w Pelplinie, dr. Józef **Paczkowski,** nacz. dyr. archiwów państw., Wiktor Zygmunt **Przedpełzki,** prezes zw. organiz. i kółek roln. w Warszawie, jen. bryg. Władysław **Jaxa Rosen,** Oskar **Faenger,** przemysłowiec, prezes Zw. Polsk. Fabryk Cellulozy w Warszawie, Seweryn **Samulski,** przem. z Poznania, dr. Ferdynand **Seeliger,** dyr. gen. dyrekcji loterji państw., Franciszek **Szymański,** wiceprez. sądu apel. w Lublinie i znany artysta rzeźbiarz Edward **Wittig.**

Krzyż oficerski Odrodzenia Polski otrzymali m. in. Józef **Borowski,** dyr. państw. Banku Rolnego, Gustaw **Bukowiński,** wicedyr. państw monopolu spirytusowego, inż. Marcin **Czarkowski,** naczelnik wydziału w dyr. P. K. P. w Warszawie, Bronisław **Czerny,** nacz wydziału kuratorjum O. S. we Lwowie, dr. Maksymiljan **Eberhardt,** naczelnik wydziału w komisarjacie rządu na miasto Warszawę, Czesław **Eckhardt,** starosta we Lwowie, Leon **Hajdukowski,** inspektor ministerjalny w min. skarbu, Władysław **Jakubowski,** naczelnik wydziału w min. skarbu, Mieczysław **Jerzykiewicz,** burmistrz miasta Brodnicy, Antoni **Koncewicz,** naczelnik wydziału w Urz. woj. w Stanisławowie, Michał **Gabrjel,** Prus-**Niewiadomski,** radca budownictwa w urz. woj. w Krakowie, Michał **Pajor,** st. radca Izby skarb. w Krakowie, Józef **Potocki,** radca min. M. S. Z., Franciszek **Reincherd,** st. referendarz dyrekcji P. K. P. we Lwowie, Tadeusz **Wrześniowski,** starosta w Przemyślu.

Krzyże kawalerskie otrzymali m. in.: Antoni **Kubiss,** nacz. urz. poczt. i tel. w Radomiu, Ignacy **Solarz,** dyr. Uniw. lud. w Szycach pod Krakowem, Zygmunt **Załeski,** rolnik woj. warszaw.

Złote krzyże zasługi: Bronisław **Bracałowicz,** insp. P. P. w Wilnie, Miecz. **Lissowski,** podinsp. P. P. w Komendzie Gł. w Warszawie.

Srebrne krzyże zasługi: Marjan **Berch,** kom. PP. w Warszawie, Wacław **Suchecki,** nacz. urz. śl. m. Warszawy.

Ponadto następuje wykaz brązowych krzyżów zasługi dla niższych funkcjonarjuszy państwowych.

—0—

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 listopada. Minister skarbu Czechowicz wręczył wczoraj odznaki orderu krzyża komandorskiego Odrodzenia Polski redaktorowi kwartalnika „Ekonomista" i działaczowi społecznemu, p. **Stefanowi Dziewulskiemu.** Ponadto z rąk ministra skarbu otrzymali odznaki krzyża oficerskiego orderu Odrodzenia Polski: zastępca dyrektora naczelnego Banku Polskiego, p. Karol **Rybiński,** dyrektor Banku Polskiego, p. Jan **Koziel,** oraz dyrektor giełdy warszawskiej, p. Witold **Małcuszyński.** Niezależnie od tego, srebrny krzyż zasługi otrzymała p. Nelly Eleonora **Grzędzińska,** urzędniczka P. K. O. w Warszawie, za jej pracę samarytańską.

Dział gospodarczy

Rewizja umowy handlowej francusko-czechosłowackiej.

Francuski minister handlu p. Bokanowski przy okazji pobytu swego w Pradze celem zwiedzenia tamtejszych Targów, udzielił w dniu 24 września r. b. prasie tamtejszej wywiadu w sprawie obecnych stosunków handlowych i przewidywanej rewizji umowy handlowej czechosłowacko-francuskiej. Pan Bokanowski stwierdził, że powstały ostatnio nowe warunki domagające się zrewidowania norm regulujących obecnie ujemne stosunki handlowe państw, oraz podkreślił, że rozwój stosunków tych winien być dostosowany do sympatji i czynnej przyjaźni panującej pomiędzy obu krajami. Rząd francuski kieruje się tendencją do najszerszego wzmożenia obrotów handlowych z Czechosłowacją, konstatując zaś niekorzystny dla tej ostatniej bilans obrotów towarowych, którego saldo ujemne (dla C. S. R.) wyniosło w r. 1926 — 383 milj. k. cz., gotów jest zastosować środki zmierzające do wyrównania tych różnic, w pierwszym rzędzie przez odpowiednią rewizję umowy handlowej, a mianowicie ustalonych w niej konwencyjnych ulg celnych.

W umowie handlowej z dnia 17 sierpnia 1923 r. oraz w protokole dodatkowym z dn. 18 sierpnia 1924 r. Czechosłowacja przyznała Francji ogólną klauzulę najwyższego uprzywilejowania, pozatem zaś wydatne ulgi celne odnośnie 1/5 pozycji względnie podpozycji swej taryfy celnej, w wyniku zaś zawartych następnie przez Czechosłowację traktatów z innemi państwami, Francja korzysta z dalszych ulg konwencyjnych, obejmujących blisko połowę pozycyj celnych taryfy czechosłowackiej. Wzamian Francja przyznała Czechosłowacji taryfę minimalną na 130 pozycyj swej taryfy, t. j. niecałe 10% ogółu stawek oraz na około 20% taryfę średnią — tak więc Czechosłowacja jest na rynku francuskim w położeniu mniej korzystnem, aniżeli szereg państw posiadających z Francją przedwojenne umowy handlowe (Szwajcarja, Belgja, Włochy i inne). Na skutek uzyskanej ograniczonej klauzuli najwyższego uprzywilejowania Czechosłowacja otrzymała dalsze ulgi celne, przyznane przez Francję Węgrom i Austrji, jednak o mniejszem znaczeniu gospodarczem, większe zdobycze spowodowało dopiero zawarcie umowy handlowej pomiędzy Francją i Niemcami.

Jednocześnie jednak, w związku z zawieraniem umowy z Niemcami zastosowano we Francji podwyższenie blisko połowy stawek, będące częściowem uskutecznieniem i przygotowaniem wielkiej reformy taryfowej, opracowywanej obecnie przez parlament, przyczem zaznaczyć należy, że podwyżki dotyczą szeregu najważniejszych dla Czechosłowacji towarów eksportowych, w szczególności wyrobów szklanych, ceramicznych i porcelanowych, maszynowych, metalowych, ołówków, węgla drzewnego, instrumentów muzycznych i t. p. W związku z tem miarodajne sfery czechosłowackie uważają, **że celem aktualnym obecnej rewizji umowy handlowej, winno być przywrócenie zachwianej równowagi, pomiędzy możliwościami eksportu Czechosłowacji do Francji i vice versa,** przedewszystkiem przez udzielenie Czechosłowacji tych ulg, jakie Francja przyznała Niemcom.

Projekt zespolenia komisyj opinjodawczych.

Jak wiadomo, przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów istnieją trzy Komisje Opinjodawcze, złożone z przedstawicieli życia gospodarczego, a wykazujące owocną działalność. Są to komisje Opinjodawcze: przemysłowa, pracy i rolnicza. Otóż obecnie **zamierzone jest formalne zespolenie wszystkich trzech komisyj w jedną całość,** jednakże prace toczyć się będą dalej według dotychczasowego trybu w każdej z poszczególnych komisyj zosobna.

Prace nad ogólną reformą podatkową. Ministerstwo Skarbu opracowuje i rozważa sprawę ogólnej reformy systemu podatkowego w Polsce. Najbardziej aktualną jest **kwestja reformy podatku obrotowego,** której domaga się życie gospodarcze, gdyż stanowi ona dla niego niezwykle wielkie obciążenie, wpływające pośrednio na podrożenie cen towarów. Otóż reforma tego podatku nie może być traktowana odrębnie, poza ogólną reformą podatkową, gdyż spowodowałoby to zmniejszenie dochodów państwa, co jest niedopuszczalne chociażby ze względu na zobowiązanie nadwyżki budżetowej, zaciągnięte w umowie pożyczkowej. Natomiast reforma ta zostanie dokonana **w ramach ogólnej reformy podatkowej, która szczególnie zmieni podatek gruntowy i dążyć będzie do roszerzenia podstaw podatku dochodowego.**

Zużycie waluty pożyczkowej

Dn. 9 listopada wpłacona została cała waluta pożyczkowa i trzeba od tego czasu pożyczkę oprocentowywać, podczas gdy z natury rzeczy zużycie odpowiednich jej części na cele niosące oprocentowanie wymaga dłuższego czasu. Aby uniknąć interkalarjów **postanowiono narazie ze wszystkich części waluty pożyczkowej, które się do tego nadają,** a więc przedewszystkiem ze 135 milj. przeznaczonych na inwestycje gospodarcze **zakupić zapasy papierów lokacyjnych,** względnie także emisje tych papierów, które będą mogły być dokonane w najbliższym czasie. Wskutek tego **przyspieszy się realizacja pożyczek gminnych, pożyczki Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego** itd. Oczywiście następnie w miarę możności zużywania waluty pożyczkowej na normalnie przewidziane cele trzeba będzie kupione obecnie doraźnie zapasy papierów lokacyjnych stopniowo odsprzedawać w kraju i zagranicą.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ OBROTU DEWIZAMI. W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 5-go b. m. znajduje się rozporządzenie p. Ministra Skarbu z dnia 2-go b. m. w sprawie znienienia ograniczeń obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą, treści następującej:

§ 1. Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 15 sierpnia 1926 r. w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 482), zmienione rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 67).

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

WZROST DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH W PAŹDZIERNIKU. Wpływy z danin publicznych i monopolów dały w pazdzierniku r. b. sumę 192.4 milj. zł. to jest o 41.3 milj. zł. więcej niż w październiku r. ub. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 126.3 milj. zł. wobec 94.7 milj. zł., wpływy zaś z monopolów 66.1 milj. zł. wobec 56.4 milj. złotych za październik r. ub. Daniny publiczne dały przeto w październiku r. b. o 31.6 milj. zł., monopole zaś o 9.7 milj. zł. więcej niż w październiku r. ub.

OGRANICZENIA BANKU GOSP. KRAJ. W AKCJI KREDYTOWEJ DLA PRZEMYSŁU. Bank Gospodarstwa Krajowego zdecydował się narazie ograniczyć emisję obligacyj bankowych 7 i pół procentowych, w których są udzielane pożyczki przemysłowe, a których maximum zagwarantowane przez państwo wynosi 100 milj. złotych franków do 1 milj. dolarów. Następnie Bank Gosp. Kraj. nie chce zejść poniżej granicy 100.000 zł. dla każdej pożyczki, ponieważ uważa, że udzielenie pożyczek niższych wchodzi w zakres działania Towarzystwa Kredytowego dla Przemysłu Polskiego.

KURSA POLSKICH POŻYCZEK NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. W tygodniu od 31-go ub. m. do 5-go b. m. notowano na giełdzie w New Yorku następujące kursy pożyczek polskich. 8 proc. pożyczka Dillona 1925 r.: kurs najwyższy: 99 i trzy ósme (w tygodniu poprzednim 99 i pół), najniższy 98 i trzy czwarte (w tygodniu poprzednim 98 i pół), ultimo 99 i trzy ósme (w tygodniu poprzednim 99 i jedna czwarta), obroty 225.000 (w tygodniu poprzednim 252.000); 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r.: kurs najwyższy: 83 i jedna ósma (w tygodniu poprzednim 83 i jedna czwarta), najniższy 82 i pół (w tygodniu poprzednim 82

i pół), ultimo 83 i jedna ósma (w tygodniu poprzednim 82 i trzy czwarte), obroty 25.000 (w tygodniu poprzednim 37.000); 7 proc. pożyczka stabilizacyjna: kurs najwyższy 92 i jedna ósma, najniższy 82, ultimo 92, obroty 229.000.

Z BADAŃ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY. Podkomitet Międzynarodowego Biura Pracy do spraw zarządzeń w dziedzinie przemysłu zakończył swe prace. Podkreślano szczególnie znaczenie zagadnienia ubezpieczenia od wypadków, które ma być omawiane przez konferencję pracy w 1928 r. Omawiano zwłaszcza trzy kwestje sprawozdania Międzynarodowego Biura Pracy, a mianowicie sprawę ubezpieczenia od wypadków przy łączeniu wagonów, sprawę określenia wagi ciężkich pakunków pocztowych oraz paczek, transportowanych morzem, wreszcie sprawę ochrony robotników, zajętych przy ładowaniach i wyładowywaniach.

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE. Ze sprawozdania Związku Spółdzielni zarobkowych i gospodarczych za r. z. wynika, że grupą najsilniejszą są spółdzielnie kredytowe. Wskazuje na to przeszło 30 miljonów kapitału obrotowego, wkłady oszczędnościowe w wysokości około 11 milj., oraz udzielone pożyczki w wysokości około 17 miljonów. W r. b. rozwój spółdzielni jest coraz większy. Suma wkładów z września wynosi około 20 miljonów, co stanowi przyrost prawie o 10 proc. w porównaniu z początkiem bieżącego roku.

MIĘDZYNARODOWA KONFEDERACJA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO. Od 17 do 19 b. m. odbywały się posiedzenia Międzynarodowej Konfederacji przemysłu skórzanego, na których reprezentowane były Belgja, Czechosłowacja, Polska, Finlandja, Francja, Niemcy, Anglja, Holandja, Węgry, Włochy i Szwajcarja. Zajmowano się specjalnie kwestją zwyżkowej tendencji, jaka panuje obecnie na rynku skór surowych, zaznaczając konieczność stabilizacji odnośnych cen. Następnie omawiano sprawę ujednostajnienia umów w handlu skórami surowemi zamorskiemi, jak również analogicznem uregulowaniem handlu garbnikami.

PRZECIW MONOPOLOWI PRZYWOZU NAFTY DO FRANCJI. W czasie obrad komisji naftowej izby parlamentarnej szereg wybitnych znawców, zainterpelowanych w kwestji wprowadzenia monopolu importu nafty wypowiedziało się kategorycznie przeciwko temu projektowi.

—0—

RYNEK MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH. Na łódzkim rynku towarów wełnianych ruch słaby. Fabryki pracują przeważnie na skład. Jednakże należy się spodziewać w najbliższym czasie poprawy konjunktury. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie, warunki płatności: kredyt wekslowy od 3 do 4 miesięcy lub 20 do 30 proc. gotówką i weksle od 2 do 3 miesięcy (dla mniejszych odbiorców). Wypłacalność dobra.

Na bielskim rynku materjałów wełnianych w dalszym ciągu ruch wielki. Wskutek znacznie wyższej pojemności rynku wewnętrznego w stosunku do lat poprzednich, wielka część produkcji przemysłu tekstylnego bielskiego zostaje umieszczona wewnątrz kraju i fabrykanci przykładają mniej wagi do eksportu, niż w zeszłych miesiącach. Fabryki bielskie walczą na rynkach zagranicznych z silną konkurencją czeską. Pomimo to jednak eksport towarów włókienniczych w tym sezonie jest od wywozu w zeszłorocznym sezonie o przeszło 40% wyższy.

W przemyśle białostockim tendencja spokojna. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie. Silniejszym popytem cieszą się koce wełniane. Warunki płatności: weksle z terminem od 4 do 5 miesięcy. Wypłacalność znacznie się poprawiła. Eksport materjałów białostockich jest nadal minimalny.

Dział sportowy.

Triumf jeźdźców polskich w Ameryce

Nowy Jork, 11 listopada (PAT). **Barwy polskie zatriumfowały znów na całej linji** tym razem już w bardzo poważnych konkurencjach hippicznych. Wczoraj odbyły się dwie konkurencje o puhar Westhester Hallenge i puhar „Spór". W pierwszym konkursie polska ekipa w składzie płk. **Rómmel,** rotm. **Antoniewicz** i por. **Starnawski wzięła pierwszą nagrodę.** Drugie miejsce zajęła **ekipa amerykańska.** Do zawodów o puhar „**Spór**" stanęło **60 zawodników,** ze wszystkich krajów biorących udział w konkursie amerykańskim. Warunki były nadzwyczaj trudne. **Pokonał je zwycięsko płk. Rómmel, osiągając pierwsze miejsce.** Po tem zwycięstwie płk. Rómmla oklaskiwano kilkanaście minut a wszystkie pisma miejscowe zamieściły jego fotografję z życiorysem sportowym.

—oSo—

W obliczu IX Olimpjady.

Jeszcze jeden — dwa tygodnie, a sezon sportów boiskowych zamrze. Opustoszeją przystanie, tory, bieżnie i place tennisowe; sportowa młodzież częściowo przejdzie na sale gimnastyczne, częściowo zajmie się sportami zimowemi; pozostali zaś poprzestaną na wyczekiwaniu pierwszych ciepłych podmuchów wiosny.

Lecz w ten zwykły gwar zamierającego sezonu, poprzez odgłosy ostatnich zawodów, meczów i konkursów, przedziera się coraz wyraźniej głos Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, **wzywający do wzięcia udziału w igrzyskach IX Olimpjady w St. Moritz i Amsterdamie.** Ten zew, rozlegający się regularnie co cztery lata, a który po raz pierwszy **w 1924 roku** znalazł czynną odpowiedź ze strony Polski, wnosi w graniczny okres sportów zimowych i letnich zabarwienie zgoła inne od zwykłej jesieni sportowej w Polsce: wnosi **silne tempo prac przygotowawczych** do zimowych i letnich Igrzysk IX-ej Olimpjady.

Jeden już okres przedolimpijski przeżywaliśmy w Polsce. Było to w roku 1923, kiedy sport polski zdecydował się wziąć **pierwszy raz** udział w olimpjadach. Lecz jakże ówczesna jesień różniła się od dnia dzisiejszego? Głucho wtedy było w Polsce o poważniejszej akcji przygotowawczej do tych igrzysk, a społeczeństwo polskie, nie zdające sobie sprawy z powagi wystąpienia na olimpjadach — z obojętnością przeszło do porządku dziennego nad sprawą ekspedycji paryskiej. Więc pojechaliśmy w 1924 roku do Chamonix i Paryża bez żadnego specjalnego przygotowania i jeśli udziałem naszym stały się mimo tego dwa zwycięstwa, dające nam środkowe miejsce w olimpijskiej tabeli narodów — **to było to całkowicie zasługą jednostek,** którym społeczeństwo na drodze do zwycięstw nic nie pomogło.

Lecz oto przeżywamy po raz drugi okres przedolimpijski, a to, co widzimy, napawa nas ufnością, że **ubiegłe lata pracy na polu sportowej kultury w Polsce nie poszły na marne.** Pierwsze nasze wystąpienie olimpijskie dało nam w ręce spory zapas doświadczeń i nauki, a te, rozwijane i wprowadzane w czyn stopniowo i racjonalnie, doprowadziły do tego, że pod względem mądrej zapobiegliwości o powodzenie w stadjonie olimpijskim **Polska nie ustępuje pozostałym państwom.**

Polski Komitet Olimpijski, prowadzący pracę przygotowawczą, nie improwizuje, jak w 1924 roku, lecz działa **według szeroko zakreślonego i ścisłego planu.** W staraniach o kwatery dla zawodników w St. Moritz i Amsterdamie był jednym z pierwszych, **a praca całego szeregu instruktorów, trenerów, organizacja lokalnych ośrodków ćwiczebnych, oraz obozy treningowe dla czołowej klasy zawodników** wskazują jasno na to, że nietylko o stronę administracyjną, lecz i o należyte przygotowanie techniczne chodzi Komitetowi.

Lecz wszystkie te wysiłki władz sportowych, zmierzające do godnego zaprezentowania Polski na olbrzymich wszechświatowych igrzyskach miałyby zaledwie połowiczny skutek, gdyby szersze warstwy społeczeństwa znów, jak cztery lata temu, przeszły do porządku dziennego nad sprawą olimpizmu w Polsce. Bo rzecz naturalna, że idea, nie oparta na zrozumieniu i popularności, na wielkie wystąpienia zdobyć się nigdy nie będzie mogła. Wybrać około stu zawodników, przeszkolić ich, otoczyć opieką trenerów i instruktorów, wyposażyć ich we wszelkie zdobycze techniki sportowej, dać im do ręki najlepszy sprzęt, wysłać ich na igrzyska, dać im na miejscu warunki jak najdogodniejsze — jednem słowem, uzbroić ich w maximum szans na zwycięstwo — toż to ogrom pracy, wymagający nietylko dobrej woli i energji organizatorów i zawodników, lecz **i grubych sum pieniężnych.** Tutaj nie starczą już ubogie kiesy młodzieży, która chętnie da swą część, lecz pokryć wszystkiego nie zdoła. Tutaj pod rachubę musi być już brana cała ta liczna warstwa społeczeństwa, dla której drogi jest honor polskiego imienia, która zdolna jest ocenić, czem dla dobra sprawy polskiej może być zwycięstwo na Olimpjadzie w obliczu przedstawicieli sześćdziesięciu państw i korespondentów prasy obu półkul świata.

Jesień zastała polski świat sportowy przy intensywnych przygotowaniach do walki o honor polskich barw na olbrzymich Igrzyskach IX Olimpjady. Prace te niechajże **znajdą szeroki oddźwiek w społeczeństwie,** gdyż celem ich jest jedno: propaganda i dobro państwowości polskiej.

—oSo—

Kronika sportowa.

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI OGARNIA CAŁY KRAJ SWĄ DZIAŁALNOŚCIĄ. Polski Komitet Olimpijski powołał do życia podkomitet olimpijski dla spraw Olimpjady zimowej, którego siedzibą jest Zakopane. Podkomitet ten prowadzić będzie propagandę w górskich ośrodkach zimowych i posiadać będzie swe filje w szeregu miast na Podhalu.

Polski Komitet Olimpijski przystąpił jednocześnie do tworzenia podobnych podkomitetów we wszystkich ważniejszych miastach kraju, dzięki czemu akcja przedolimpijska, skoncentrowana obecnie w stolicy, ogarnie szerzej całą Rzeczpospolitą.

AMERYKA ŁOŻY 9 MILJONÓW DOLARÓW NA EKSPEDYCJĘ OLIMPIJSKĄ. Amerykański Komitet Olimpijski opracował budżet ekspedycji swego kraju na igrzyska IX-ej Olimpjady w Amsterdamie. Według projektu wyprawa narciarzy, łyżwiarzy i hokeistów do St. Moritz, kosztować będzie Amerykę 150.000 dolarów, a ekspedycja letnia do Amsterdamu — 875.000 dolarów.

Ciekawe byłoby dowiedzieć się, ile rząd nasz zamierza na ten cel poświęcić grosza?

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KRAKOWIE O PUHAR „ELEKTROLUXU". W dn. 13 bm. (niedziela) odbędą się na stadjonie wojskowym zawody w dziesięcioboju drużynowym o puhar „Elektroluxu", przy udziale najlepszych zawodników krakowskich, dzięki czemu zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Równocześnie odbędzie się próba pobicia rekordu okręgowego w pięcioboju, podjęta przez zawodników Cracovii Normunda, Wróża, Jastrzębca i Chmiela. Początek zawodów punktualnie o godz. 10 (dziesiątej).

Murzyńskie miasteczko w Ameryce.

Miasteczko Lawnside w stanie New-Jersey Ameryki Północnej, święciło niedawno pierwszą rocznicę swojej autonomji. Jest to gmina murzyńska, rządzona przez murzynów.

Ponieważ zawartość kasy gminnej jest na razie bardzo szczupła, członkowie Rady wraz z burmistrzem postanowili wykonywać swoje funkcje bezinteresownie. Znalazła się też policja i straż ogniowa ochotnicza, pełniąca swoje funkcje bezpłatnie. Przez cały rok zresztą nie zanotowano tam ani jednej kradzieży, czy zbrodni. Prohibicja stosowana jest w sposób rozsądny i ani jednego obywatela Lawnside'u nie przyłapano na pijaństwie.

Gmina nie posiada jeszcze gmachu ratusza, natomiast ma już piękną szkołę, w której 248 uczniów kształci się regularnie. 90 procent mieszkańców posiada własne domy. Pierwszorzędni lekarze murzyńscy leczą chorych, zresztą nielicznych, gdyż klimat jest bardzo zdrowy.

Burmistrzem jest robotnik, bardzo ceniony, doskonały administrator. Wkrótce ma być zastąpiony przez innego, gdyż nie jest dość dobrym... mówcą.

Ludzie biali, w liczbie 40, mają swego przedstawiciela w Radzie i chwalą sobie ogromnie obecną administrację.

Murzyni, tak jak biali, mają swoje stronnictwa. W Lawnside dwie zasadnicze grupy murzyńskie noszą nazwy biblijne: „Miłosierni Samarytanie" i „Rybacy z Galilei".

Różne wiadomości.

NA ROGATKACH PARYŻA. Już od długiego szeregu lat Paryżanie buntują się przeciwko odwiecznemu przywilejowi paryskiej Rady miejskiej pobierania na rzecz miasta opłaty rogatkowej, t. zw. „octroi", na rzecz miasta od wszelkich przywożonych do stolicy Francji artykułów spożywczych, a także alkoholu, benzyny i nafty.

Bunt ten zaostrzył się zwłaszcza od chwili zniesienia murów, otaczających Paryż i wielkiego rozrostu jego przedmieść, wobec czego rogatki paryskie, albo bramy, jak je tam nazywają, znalazły się nie na granicach, lecz w samem mieście, tworząc nieznośną przeszkodę pomiędzy środkiem miasta a nowemi jego dzielnicami.

Cóż dopiero mówić o rozdrażnieniu Paryżan, gdy tysiące ich sprawiło sobie auta, tysiące innych korzysta z taksówek, zamiast dawnych dorożek konnych, a przepisy wymagają, aby auto, wyjeżdżając poza bramy miejskie, otrzymywało zieloną karteczkę z oznaczoną na niej ilością benzyny, znajdującej się w zbiornikach jego i aby przy powrocie do miasta szofer zwracał karteczkę celnikowi miejskiemu, który powinien sprawdzić zawartość zbiorników auta dla przekonania się, czy auto nie przemyca benzyny do stolicy.

Oczywiście sprawdzanie tego przez kilku celników miejskich, urzędujących w bramach miejskich, jest wprost niemożliwe, skoro się zważy, że setki aut przejeżdżają co godzina przez bramy miejskie, utarło się więc już, iż szoferzy tylko zwracają owe zielone kartki kontroli celnikom. Nie mniej i to jest mitręgą i wytwarza nieraz w niedziele i święta długie ogonki aut u bram paryskich.

Jednej więc z niedzieli ostatnich publicysta paryski, Georges de la Fouchardiere, postanowił wykazać cały nonsens prawa, którego wykonać niesposób i odając swą kartkę zieloną, zażądał od celnika, aby sprawdził, jak tego wymaga przepis, zawartość zbiorników auta. Zrozumiawszy intencję złośliwego publicysty, inni szoferzy poparli gorliwie jego żądanie i oto na szosie miejskiej setki aut utworzyły olbrzymi zator, uniemożliwiający wprost komunikację. Wkońcu doprowadzeni do wściekłości celnicy, poturbowali mocno upartego publicystę, wrzucili go do auta i kazali jechać, grożąc aresztowaniem.

Pan Georges de la Fouchardiere jednak dopiął celu. Nazajutrz prasa paryska opisała szczegółowo całe zajście, a prefekt policji paryskiej, p. Chiappe, musiał udać się do obrażonego publicysty i przeprosić go solennie za zniewagę, jakiej doznał wskutek domagania się „tylko" ścisłego przestrzegania przepisów.

Zdaje się jednak, wobec znanego konserwatyzmu Francuzów, że Paryżanie, naśmiawszy się z przygody p. de la Fouchardiere, na tem poprzestaną i buntując się w dalszym ciągu, płacić będą cierpliwie rogatkowe, które nawet nie wielką przynosi korzyść miastu, wobec kosztów jego ściągania.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.